



# TYGODNIK SANOCKI

7 CZERWCA 2019 | NR 22 (1427) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz.  /TYGODNIK.SANOCKI

# Co dalej z Sosenkami?



Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosenki” w Sanoku położony jest w malowniczym miejscu, nieopodal rzeki San. W latach 80-tych z pewnością pełnił wspaniałą bazę wypoczynkową i rekreacyjną. Jak jest teraz?

strona  
3

## Nowe drogi dla powiatu



5

## Wszyscy jesteśmy dziećmi



7

## Sanok – Reinheim 25-lecie współpracy miast



12-13



## Podróż do Stanów po zdrowe serduszko

O tragicznej historii Julka z Sanoka słyszał niemal każdy. Po wielu staraniach udało się zebrać niewyobrażalną kwotę blisko 2 milionów złotych. To dowód na to, że wspólnymi siłami można osiągnąć wszystko. Lekarze ze szpitala w Stanford w Kalifornii zoperują serce Julka. Operację zaplanowano na 22 sierpnia.

O Julku Świdurskim pisaliśmy wielokrotnie na łamach „TS”. Chłopiec choruje na artężę aorty. Już w pierwszy dniach swojego życia przeszedł kilka skomplikowanych operacji. Źle postawiona diagnoza spowodowała, że chłopiec musi teraz przejść skomplikowaną operację w klinice w Stanach Zjednoczonych. Rodzice chłopca zgłosili sprawę do prokuratury. Obwiniają lekarzy o nieprawidłowe leczenie operacyjne. W grudniu ubiegłego roku Świdurscy otrzymali wspaniałą wiadomość. Julek zakwalifikował się na operację do USA. Od tego czasu ruszyła lawina pomocy. Dzięki organizowanemu akcjom charytatywnym, piknikom oraz zbiórkom internetowym, ale przede wszystkim zaangażowaniu ludzi o szlachetnych sercach udało się zebrać pieniądze na operację.

– JUŻ TO MAMY - PEŁNA KWOTA! Każdemu, kto wsparł Julka najdrobniejszą kwotą, ale także dobrym sło-

wem z całego serca DZIĘKUJEMY! Niewiarygodne, że w ciągu 5 miesięcy zebraliśmy potrzebną kwotę i Julek może lecieć na operację. Bez tysięcy dobrych serc nie byłoby to możliwe. Nie sposób wymienić wszystkich, ale przyjmijcie od nas te podziękowania – możemy przeczytać na profilu Facebook Julka nasze walczące serce.

– Zbiórki będą trwać nadal, gdyż w dalszym ciągu potrzebujemy pieniędzy na wyjazd, ale ten najważniejszy cel osiągnięty! – czytamy dalej.

Na stronie <https://zrzutka.pl/xzy4j7> możemy wpłacić pieniądze na pokrycie kosztów związanych z wyjazdem i pobytem w Stanach Zjednoczonych oraz późniejszą rehabilitacją. Julek jest podopiecznym Fundacji Czas Nadziei. Wszystkie informacje możemy znaleźć na stronie <http://czasnadziei.pl/wesprzyj>.

dcz



### POZOSTAŃ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27.04.2019 r. zmarła

#### BOGUMIŁA BĘLTOWSKA

długoletni pracownik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku, działacz sportowy i dobra koleżanka pracowników MOSiR-u.

Rodzinie zmarłej składamy szczerze wyrazy współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy MOSiR w Sanoku

### PODZIĘKOWANIA

#### Podziękowanie

dla Pana Burmistrza Tomasza Matuszewskiego za sfinansowanie wyjazdu do partnerskiego miasta Reinheim (na obchody 25-lecia partnerstwa)

uczniowie SP 1, SP 9

### Kronika policyjna

#### SANOK

21.05.2019 r., ul. Traugutta

29-letnia kobieta zawiadomiła, że nieznaną jej sprawcą zadzwonił na telefon komórkowy sklepu informując, że doładowania wykonywane przez terminal nie są realizowane z powodu blokady. Rozmówca wprowadził w błąd pracownicę sklepu, polecając jej kilkakrotnie wprowadzenie kodu do terminala w celu odblokowania go. W wyniku działania sprawcy sklep poniósł straty rzędu niemal 2 tysięcy zł.

powiadał do pokrzywdzonego groźby pozbawienia życia, które wzbudziły u niego obawę, iż zostaną spełnione.

27.05.2019 r., ul. Jagiellońska

60-letni mężczyzna zawiadomił, że na parkingu został wezwany przez nieznanego mu mężczyznę pod pretekstem kradzieży roweru, a w czasie, kiedy opuścił rejon budki parkingowej, drugi sprawca wszedł do jej wnętrza i ukradł pieniądze w kwocie około 200 zł.

30.05.2019 r., ul. Lwowska

79-letnia kobieta zawiadomiła o kradzieży portfela wraz z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 50 zł. Do kradzieży miało dojść w jednej z placówek handlowych.

#### BYKOWCE

26.05.2019 r. ul. Przemyska

31-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, znajdując się w stanie nietrzeźwości, (wyniki badań: I - 0,46 mg/l, II - 0,45 mg/l) kierował po drodze publicznej samochodem marki Volkswagen.

#### PAKOSZÓWKA

28.05.2019 r.

W jednym z budynków doszło do zaproszenia ognia prawdopodobnie od pieca kaflowego, w wyniku czego zapaliły się leżące w pobliżu kartony, a następnie samo pomieszczenie. Ogień został ugaszony. Wartość strat została wstępnie oszacowana na kwotę około 6 000 zł. Nikt z lokatorów nie doznał obrażeń.

22.05.2019 r., ul. Witosza

22-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że złodziej, wykorzystując nieobecność właściciela, włamał się do budynku i zabrał biżuterię, sprzęt elektroniczny oraz pieniądze. Trwają czynności zmierzające do oszacowania strat.

23.05.2019 r., ul. Kościuszki

48-letni mężczyzna bez stałego miejsca zamieszkania został kilkakrotnie kopnięty w twarz przez 43-letniego mężczyznę również bez stałego miejsca zamieszkania. 48-latek doznał urazu kości twarzoczaszki. Sprawcę zatrzymano w policyjnym areszcie.

26.05.2019 r., ul. Okulickiego

74-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że znany mu mężczyzna bez żadnego powodu zaatakował go i uderzał po całym ciele. Pokrzywdzony doznał obrażeń ręki, twarzy oraz nogi. Dodatkowo napastnik wy-

### „Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

P. o. redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Robert Bańkosz, Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

### Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

### Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec



# Co dalej z Sosenkami?

Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosenki” w Sanoku położony jest w malowniczym miejscu, nieopodal rzeki San. W latach 80-tych z pewnością pełnił wspaniałą bazę wypoczynkową i rekreacyjną. Jak jest teraz?

Dzięki uprzejmości dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku pana Tomasza Lasyka i udzielonych przez niego informacji mogłam na własne oczy przekonać się, jak wygląda sytuacja ośrodka. Sosenki są położone w bardzo malowniczym miejscu. Z dala od zgiełku i miejskiego hałasu. W niewielkiej odległości znajduje się ścieżka rowerowa, a więc nie ma tu mowy o samochodach. Ponadto na terenie obiektu jest możliwość zorganizowania pola namiotowego, a także posiada on przyłącza dla kamperów.

## Jest potencjał, ale...

Teren zarosnięty trawą, domki można by rzec w stanie agonalnym, wiata na ognisko budzi lęk, została ona zabezpieczona w zeszłym roku, jednakże obecnie stwarza zagrożenie. Z kolei obiekt restauracyjny nie posiada zaplecza gastronomicznego.

Pomimo starań poczynionych przez MOSiR w tej chwili utrzymanie ponad 5 hektarowej działki jest abstrakcją. Tylko część została wykoszona, ale jak wspomniał dyrektor w tym momencie, aby utrzymać porządek w sezonie letnim potrzebne jest zatrudnienie co najmniej trzech, czterech osób, które byłyby w stanie przypilnować porządku na obszarze ośrodka. Obecnie placówka nie posiada ani jednego etatu. W firmie dokonywane są przesunięcia, jednak nie jest realnym, by jeden człowiek był w stanie zadbać o zabudowania i otaczającą je przestrzeń.

W zeszłym roku, celem zadbania o bezpieczeństwo turystów i personelu, konieczne było przycięcie gałęzi drzew, co kosztowało ośrodek ok. 25 tysięcy złotych, albowiem ze względu na braki kadrowe zaistniała konieczność zlecenia tych prac firmie zewnętrznej. Jednakże wskazać należy, że takie prace powinny być wykonywane sukcesywnie. W związku z tym, pomimo usilnych starań zarządcy, ośrodek w tym roku prawdopodobnie nie zostanie uruchomiony. Składa się na to wiele czynników, między innymi wyżej wspomniany fakt brakującej kadry, ale również brak zabezpieczenia środków finansowych przez miasto, co znacznie utrudnia przeprowadzenie nawet najprostszyc prac.

Kolejnym aspektem nierentowności ośrodka są domki letniskowe, które odbiegają od ogólnie przyjętych standardów. Stare podłogi, przesłity w oknach, nieszczelne drzwi, infrastruktura elektryczna, która obecnie jest odłączona z obawy przed pożarem. Nawet najlepszy budynek na terenie obiektu nie jest w stanie zapewnić gościom należytych standardów. Nie można się czarować, że ośrodek wystarczy tylko odnowić i będzie on mógł przyjmować gości. Niestety tak nie jest. Sosenki wymagają gruntownego remontu, chociaż w obecnej chwili najlepszym rozwiązaniem byłoby zburzenie dotychczasowych zabudowań i posadowienie ich na nowo. Różnica pomiędzy wyremontowaniem a wy-

budowaniem nowych obiektów waha się w granicach 20 tysięcy złotych.

Ponadto infrastruktura wodno-kanalizacyjna wyklucza funkcjonowanie ośrodka w sezonie zimowym. Rury doprowadzające są osadzone zbyt nisko pod ziemią. Jest to w granicach 30 – 40 cm pod ziemią, co przy naszych warunkach jest strefą zamarzania. Kolejnym problemem jest mocno zniszczona infrastruktura drogowa. Chodniki są popękane, porośnięte trawą, w wielu miejscach powstałe nierówności terenu sprawiają, że należy patrzeć pod nogi i ostrożnie stawiać kroki.

Kolejnym mankamentem „Sosenek” jest stacja uzdatniania wody. Budynek, jak większość, wymaga remontu. W środku znajdują się maszyny, które byłyby w stanie uzdatniać wodę, jednakże wszelkie prace, które należałoby wykonać przed dopuszczeniem jej do użytku są kosztowne i wymagają czasu.

## Koszty utrzymania przekraczają przychód

Przedstawiam przeprowadzoną kalkulację kosztów, jakie są niezbędne do uruchomienia ośrodka (patrz tabela).

Wskazać również należy, że w powyższych kosztach nie została zawarta kalkulacja wyremontowania i wyposażenia punktu gastronomicznego, którego w tej chwili nie ma. Stara kaflowa kuchnia jest jedynym wyposażeniem budynku kuchni. Już samo otoczenie, porośnięte chwastami, z walącymi się schodami bu-



AUTOREM

dzi niesmak, a w środku wcale nie jest lepiej. Niektóre pomieszczenia wymagają jedynie odświeżenia, jednak zdecydowana większość wręcz prosi się o gruntowny remont. Na przestrzeni kilku ostatnich lat próbowano otworzyć obiekt dla gości, jednak nigdy nie była to pełna oferta, z wykorzystaniem całości potencjału, jakie to miejsce mogłoby rzecywiście zaoferować.

Reasumując, należy stwierdzić, że być może prywatna inwestycja byłaby ratunkiem dla tego pięknego miejsca. Albowiem koszty związane z wyremontowaniem i uruchomieniem obiektu są bardzo wysokie. Do tej pory władze miasta nie podjęły decyzji, co dalej z „Sosenkami” i jaka kwota zostanie przeznaczona na utrzymanie ośrodka. Podczas rozmowy z dyrektorem MOSiR zauważyłam, że pomysł na zagospodarowanie ośrodka jest, jednak głównym problemem w podjęciu jakichkolwiek działań są pieniądze.

Emilia Wituszyńska

## Szacunkowe koszty uruchomienia OWR „SOSENKI” 15.05 – 15.09.2019

Zatrudnienie	Koszt
dozorca-konserwator-recepcjonista (4 osoby x 3.200 zł x 4 m-ce)	51.200 zł
sprzątaczką (1 osoba x 3200 zł x 4 m-ce)	12.800 zł
Inne wydatki	Koszt
Stacja uzdatniania wody	8.000 zł
Paliwo, oleje, sprzęt do utrzymania czystości i porządku	3.000 zł
Środki czystości	2.000 zł
Remont wiaty nad paleniskiem	1.000 zł
Kasa fiskalna	2.000 zł
Telefon	300 zł
Inne nieprzewidziane	2.000 zł
Zakup kosiarki	3.500 zł
<b>Ogółem</b>	<b>87.800 zł</b>
<b>Planowany przychód</b>	<b>7.010 zł</b>

## Spotkanie autorskie

W piątek 31 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Grzegorza z Sanoka odbyło się spotkanie autorskie z Renatą Kijowską – dziennikarką i autorką książek dla dzieci pt. „Kuba Niedźwiedź. Opowieści z gawry” oraz „Hela Foka. Historia na fali”. Powyższe spotkanie otwiera cykl: Autorzy bestsellerów w Bibliotece i Księgarni Autorska.



## Jubileusz istnienia

1 czerwca swoje 25-lecie obchodziła Grupa Tańca Współczesnego PROGRES. Z tej okazji w Sali widowiskowej SDK odbył się spektakl pod tytułem „POWRÓT”. Znalazło się w nim wiele odniesień do historii grupy, a także zaprezentowane zostały nowe choreografie. Wydarzeniu towarzyszy wystawa fotografii, ilustrująca działalność zespołu.



## Wernisaż w MBP

4 czerwca również w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Grzegorza z Sanoka odbyła się wystawa pod tytułem „Linie i konteksty”, która jest próbą zestawienia prac trojga artystów związanych z Uniwersytetem Rzeszowskim – Grzegorza Frydryka, Miłosa Hołody oraz Marleny Makiel-Hędrzak. Prezentowane prace mają na celu ukazanie współistnienia słowa i obrazu. Wystawę można obejrzeć do 30.06.2019 r. Zapraszamy!



# Radni poznajmy ich bliżej

**Dlaczego postanowiła pani ponownie ubiegać się o mandat radnego miejskiego?**

O mandat radnej naszego miasta postanowiłam ubiegać się ponownie, ponieważ od wielu lat zajmuje się pracą społeczną na rzecz mieszkańców Sanoka i nie ukrywam, że daje mi ona wiele satysfakcji. Dodam nieskromnie, że moja praca jest przez mieszkańców zauważana i doceniana. Dlatego tym bardziej ucieszył mnie fakt, że mieszkańcy aż trzech dzielnic: Śródmieścia, Dąbrówki i Zatorza obdarzyli mnie w 2018 roku swoim zaufaniem. Korzystając z okazji dziękuję im za to. Łatwo nie było, o czym świadczy fakt, iż nie wszyscy radni z poprzedniej kadencji otrzymali mandat zaufania mieszkańców, pomimo ogromu ich pracy. Postaram się nie zawieść pokładanego we mnie zaufania, należę bowiem do radnych merytorycznych i wyznaje zasadę, że „po czynach moich mnie poznacie”, nie mam „parcia na szkło”.

**Co chciałaby pani zrobić dla swoich wyborców, szczególnie ze swojej dzielnicy?**

Chciałam zaznaczyć, że jestem Radną Miasta Sanoka. Interesują mnie wszyscy mieszkańcy Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka i praca na rzecz lokalnej społeczności. Dobro wspólne i praca ponad podziałami jest dla mnie najważniejsza. Skoro pyta pani o dzielnicę Śródmieście, to nie ukrywam, że bardzo zależy mi na: budowie kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz wykonaniu nakładki asfaltowej i oświetlenia przy ul. Jasnej (wniosek nr 1 w rejestrze wniosków inwestycyjnych z 21 grudnia 2017 r.). To samo tyczy się ul. Południowej oraz ul. Słowackiego, dodatkowo powinien zostać wykonany dojazd do posesji oraz oświetlenie w bocznych uliczkach. Budowa drogi miejskiej i oświetlenie na działce nr 1566 przy ul. Orzechowej. Powinna zostać wybudowana droga, chodnik oraz parking na ul. Szkolnej poprzez zlikwidowanie pasa zieleni od strony kościoła narodowego. Wykonać należałoby kanalizację deszczową na ul. Winnej oraz na ul. Cichej. Ponadto na tej drugiej ulicy liczymy na wykonanie nakładki asfaltowej itd.

**Jakie ma pani priorytetowe pomysły na obecną kadencję?**

Oprócz realizacji zadań wyżej już wymienionych priorytetem jest dla mnie bezpieczeństwo uczniów (dzieci i młodzieży), poprawa warunków ich nauczania i rozwoju poprzez wybudowanie sali gimnastycznej oraz kuchni dla Szkoły Podstawo-

**W dzisiejszym numerze „Tygodnika Sanockiego” prezentujemy sylwetkę Wandy Kot z Prawa i Sprawiedliwości, która jest Przewodniczącą Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.**



wej nr 2 (w ubiegłej kadencji z mojej inicjatywy wybudowano podjazd dla niepełnosprawnych przy Przędzszoku nr 1 przy ul. Rymanowskiej). Priorytetem jest dla mnie także likwidacja barier architektonicznych, komunikacyjnych i innych dla osób niepełnosprawnych oraz udzielenie pomocy finansowej dla sanockiego szpitala, bowiem potrzeby są ogromne i zawsze wiążą się z poprawą jakości realizowanych świadczeń zdrowotnych. Dobrze byłoby gdyby wróciły w szpitalu dyżury pediatryczne, które cieszyły się dużym uznaniem wśród rodziców. Wyniki badań laboratoryjnych powinny być dostępne online dla lekarza udzielającego świadczeń Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej (AOS) do podglądu podczas wizyty pacjenta w poradni oraz dla pacjenta do wydruku (w razie takiej potrzeby).

**Jest pani przewodniczącą Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej. Co chciałaby pani zrobić w tych ważnych dla wszystkich mieszkańców kwestiach?**

Z racji pełnionej funkcji zarówno w poprzedniej, jak i obecnej kadencji Rady Miasta Sanoka priorytetem dla mnie jest bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców miasta i powiatu sanockiego. Ważne są dla mieszkańców miasta trzy miejskie przy-

chodnie zdrowia Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej, zlokalizowane przy ulicach: Jana Pawła II, Jana III Sobieskiego oraz Błonie. W poprzedniej kadencji udało się naprawić schody i podjazd do Przychodni Zdrowia na Błoniach. Natomiast w bieżącym roku odbędzie się gruntowny remont tej przychodni. Również ważny jest Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tj. Szpital Specjalistyczny w Sanoku przy ul. 800-lecia 26 wraz z Przychodnią Specjalistyczną przy ul. Lipińskiego 10, pomimo iż organem założycielskim jest Starostwo Powiatowe. Priorytetem dla każdego mieszkańca Sanoka jest jego zdrowie oraz jego rodziny, choć często o tym zapominamy w hierarchii naszych wartości, dbając bardziej o dom, mieszkanie, samochód czy zwierzęta. Pojedynczego mieszkańca nie interesuje fakt, kto jest organem założycielskim szpitala, lecz szybki i dobry dojazd do sanockiego szpitala oraz możliwość otrzymania profesjonalnej pomocy medycznej z jak najszerzego zakresu udzielanych świadczeń zdrowotnych, tu na miejscu w Sanoku.

**Coś o sobie, pasje, zainteresowania.**

W dzieciństwie uprawiałam wyczynowo sport, tj. jazdę szybką na lodzie (jeździ-

łam na panczenach). Trenowałam w Klubie „ZRYW” (trenerem był Lesław Ciuk) – moim osiągnięciem była klasa srebrna. Jako osoba dorosła interesuję się medycyną i uważam, że moją pasją oraz powołaniem (odkąd sięgam pamięcią) jest pomoc drugiemu człowiekowi w potrzebie. Imię Wanda zobowiązuje. Realizuję tę pasję naturalnie jako osoba wierząca i praktykująca poprzez niesienie pomocy bezpośredniej lub pośrednio, pełniąc ważne funkcje w moim dotychczasowym życiu np. w harcerstwie jako drużynowa, będąc matką trzech synów jako Przewodnicząca Forum Rodziców dwóch szkół, a także poprzez zarządzanie Wspólnotą Mieszkańców przy ul. Kościuszki 34 oraz zarządzaniem od 2009 roku własną firmą, tj. prywatną Przychodnią Specjalistyczną NZOZ WAN-DO-MED, zlokalizowaną obecnie przy ul. Pogodnej w Sanoku. Od wielu lat współpracuję z Fundacją Zdrowia na rzecz Szpitala w Sanoku. Przez wiele lat sprzedawałam cegielki na potrzeby szpitala, za które zakupiłam dla Przychodni Specjalistycznej przy ul. Lipińskiego 36 szafy kartoteczne, aparat EKG, walizkę szkieł optycznych dla gabinetu okulistycznego oraz kilka szaf kartotecznych do Rejestracji Poradni Specjalistycznych przy ul. 800-lecia 26. W sanockim szpitalu pracuję jako pielęgniarka od 1987 roku, natomiast od 2018 roku pełnię funkcję Pielęgniarki Oddziałowej Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego w Sanoku (dbam zarówno o personel, jak i warunki pracy panujące w oddziale). Każdy może to potwierdzić, bowiem owoce mojej pracy są widoczne gołym okiem. Jako Radna Miasta Sanoka i Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej w VII kadencji 2014-2018 przyczyniłam się do przekazania szpitalowi sanockiemu dotacji finansowej na ok. 300 tysięcy z przeznaczeniem na: zakup bronchoskopu z oprzyrządowaniem dla Oddziału Pulmonologicznego, zakup diatermii dla Bloku Operacyjnego, dofinansowanie zakupu aparatu USG dla Oddziału Kardiologicznego, zakup używanej, specjalistycznej karetki dla Pogotowia oraz remont i modernizację pomieszczeń sanockiego szpitala. Ufam, że w obecnej kadencji Rady Miasta Szpital Specjalistyczny w Sanoku, który jest zarazem jedynym szpitalem oraz największym zakładem pracy w naszym mieście będzie nadal perłą, o którą będziemy wszyscy wspólnie dbali. Priorytetem w życiu każdej osoby powinno być: zdrowie, rodzina i praca.

**Dominika Czerwińska**

# Dofinansowanie remontu dróg powiatowych



Wicestarosta Janusz Cecuła i członek Zarządu Powiatu Sanockiego Krzysztof Strzyż 31 maja w Sali Herbowej podpisali z reprezentującymi Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku Edwardem Jaklikiem i Henrykiem Śliwą umowy na remont i modernizację ulicy Traugutta w Sanoku oraz drogi Tarnawa – Kalnica.

Ulica Traugutta zostanie przebudowana na odcinku 925 m wraz z chodnikami. Wartość inwestycji to 2 373 107 zł, z czego 1 423 864 zł to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Zakończenie inwestycji zaplanowano na listopad 2019 r.

Droga Tarnawa – Kalnica zostanie przebudowana w miej-

scowościach Tarnawa Dolna i Tarnawa Górna na odcinku długości 2645 m. Zostanie również wyremontowany istniejący już chodnik na długości 678 m i wybudowany nowy o długości 623 m. Wartość zadania to 2 730 795 zł, z czego 1 636 977 zł to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Inwestycję dofinansuje

również gmina Zagórz kwotą 300 000 zł. Wszystkie prace zakończą się w maju 2020 r.

– Znam doskonale nastroje mieszkańców okolic Tarnawy – mówił Krzysztof Strzyż w dniu podpisania umowy z wykonawcą. – Jest to inwestycja bardzo długo wyczekiwana przez mieszkańców tej części gminy, bowiem w ramach tego zadania zostanie wykonana modernizacja odcinka drogi o długości ponad 2600 mb wraz z remontem istniejących oraz budową nowych chodników, ponadto powstaną zatoczki autobusowe.

To wszystko w znaczący sposób pozytywnie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego zarówno jeźdźcy, jak i pieszego oraz na poprawę parametrów technicznych tej drogi. Poprzednie zabiegi, jakie powiat sanocki poczynił w 2016 roku, nie do końca się powiodły, gdyż do pozytywnej oceny wniosku zabrakło zaledwie kilku punktów. Bardzo się cieszę, że w tym roku znalazły się rządowe środki z Funduszu Dróg Samorządowych na tę inwestycję, która jest potwierdzeniem, iż mechanizm wsparcia dla jednostek samorządu te-

rytorialnego wprowadzony przez rząd jesienią ubiegłego roku ustawą o Funduszu Dróg Samorządowych naprawdę działa i już dziś mamy tego owoce. Pragnę podziękować całemu zarządowi obecnej i poprzedniej kadencji, zwłaszcza poprzedniemu staroście panu Romanowi Koniecznemu oraz obecnemu panu Stanisławowi Chęciowi, jak też Radzie Powiatu za poparcie tej inwestycji. Dziękuję również burmistrzowi Zagórz Ernestowi Nowakowi i Radzie Miasta i Gminy Zagórz za poparcie inwestycji w kwocie 300 tys. zł.

Zatem można powiedzieć, że jest to wspólne przedsięwzięcie Gminy Zagórz i powiatu sanockiego.

O potrzebie remontu ul. Traugutta w Sanoku mówi się od lat. Jest to jedna z ulic często uczęszczanych przez turystów, udających się w kierunku skansenu.

Remont ulicy i przebudowa chodników to także nieuniknione utrudnienia dla mieszkańców, o czym wykonawcy lojalnie uprzedzają, licząc na zrozumienie i – uzasadnioną – cierpliwość.

msw

## Nowe pomieszczenia dla powiatu

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy oraz Powiatowe Centrum Obsługi Jednostek Oświatowych powiatu sanockiego niebawem zmienią swoją siedzibę.

29 maja powiat sanocki otrzymał bezpłatnie od województwa podkarpackiego pomieszczenia o powierzchni użytkowej 329,36 m<sup>2</sup> w budynku handlowo-biurowym przy ul. Piłsudskiego 10 w Sanoku. Swoją siedzibę zmieni Powiatowe Centrum Obsługi Jed-

nostek Oświatowych, które zwolni pomieszczenia w budynku przy ul. Jagiellońskiej. Do obiektu, w którym dawniej mieścił się Zespół Szkół nr 5 będzie mógł wprowadzić się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, który niezwłocznie potrzebuje poprawy warunków lokalowych.

Inicjatorem transakcji nieruchomości był marszałek województwa podkarpackiego, który powiadomił o możliwości jej sprze-

daży w trybie bezprzetargowym na rzecz Skarbu Państwa, reprezentowanego przez starostę sanockiego.

Stanisław Chęć, starosta sanocki, wnosił o przekazanie nieruchomości na rzecz powiatu sanockiego bezpłatnie, w drodze darowizny. Utrzymywał, że Starostwo Powiatowe w Sanoku od początków swego istnienia funkcjonuje w trudnych warunkach lokalowych. Pozyskanie i zagospodarowanie dodatkowej powierzchni znacząco popra-

wi warunki pracy urzędników oraz obsługi interesantów.

Umowę darowizny w formie aktu notarialnego podpisali przedstawiciele władz województwa podkarpackiego: Piotr Pilch, wicemarszałek województwa oraz Zofia Kochan, dyrektor Departamentu Rolnictwa, Geodezji i Gospodarki Mieniem Urzędu Marszałkowskiego, a ze strony władz powiatu sanockiego Stanisław Chęć, starosta sanocki, oraz Janusz Cecuła, wicestarosta.

dcz



Robert Rybka

Beata Wójtowicz

## Konkursy na dyrektorów

Od nowego roku szkolnego w kilku powiatowych placówkach oświatowych obejmą stery nowi dyrektorzy. Niedawno upłynął termin składania dokumentów. 10 czerwca poznamy nazwiska nowych dyrektorów.

Starostwo Powiatowe w Sanoku ogłosiło konkurs na stanowiska dyrektorskie w czterech placówkach oświatowych. Do 27 maja swoje kandydatury mogli zgłaszać pretendenci, którzy byli chętni objąć nowy urząd. 31 sierpnia kończą się pięcioletnie kadencje dyrektorów: I Liceum Ogólnokształcącego, II Liceum Ogólnokształcącego, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji.

O urząd dyrektora w I LO będzie ubiegać się dotychczasowy dyrektor Robert Rybka oraz Beata Wójtowicz, obecna dyrektorka SP nr 4. O posadę w II LO będą rywalizowały

dwie kandydatki: Beata Wójtowicz oraz Jolanta Mazur-Fedak. Swojej kandydatury nie zgłosił Marek Cycoń, wieloletni dyrektor szkoły. Swych kontrkandydatów nie mają obecni dyrektorzy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Maciej Drwięga oraz Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji Wacław Zuchowski.

10 czerwca kandydaci będą przekonywać komisję konkursową, aby ta powierzyła im obowiązki kierowania placówką. Również tego dnia dowiemy się, kto będzie piastować stanowisko przez kolejne pięć lat.

dcz





## Dzień Dziecka – nie tylko na sanockim Rynku

Dwa spektakle, edukacyjne zabawy pod okiem zawodowych animatorów na co dzień zatrudnionych w klubkach dziecięcych oraz adeptów pedagogiki wczesnoszkolnej z PWSZ im. Jana Grodka, czytanie bajek, przejażdżki motocyklami, prezentacje klubów sportowych i 1000 paczek z niespodziankami – takie atrakcje czekały na najmłodszych sanoczian z okazji Dnia Dziecka podczas cyklu imprez odbywających się pod patronatem burmistrza Sanoka.

### W sobotę...

1 czerwca na Rynku odbył się spektakl, zatytułowany „Księga lasu”, przygotowany przez zespół Opery Krakowskiej – ekologiczna baśń teatralno-muzyczna, której przesłaniem jest poszukiwanie wartości, nadających życiu sens i harmonię.

### W niedzielę...

2 czerwca zabawa rozpoczęła się przed południem i trwała do wieczora. Najmłodszy malowali tekstylne torby, układali klocki, grali w popularne gry ruchowe, wydmuchiwali wielkie mydlane bańki. Do zabaw zachęcali animatorzy z popularnych sanockich dziecięcych klubków: „Urwis” i „Sokoliki” oraz młodzi pedagodzy z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku. Ogromne zainteresowanie i aktywność dzieciarni wzbudziła zumba, poprowadzona dynamicznie przez niezłomnego Pawła Kuligę. Kto podczas tańca zgłodniał, mógł posilić się pizzą, korzystając z zaproszenia animatorów zabawy.

Kilkrotnie, podczas niedzielnych, by odebrać paczki – niespodzianki, ufundowane przez sieć sklepów „Biedronka” oraz „Caritas” diecezji przemyskiej.

Długie kolejki ustawiały się do przejażdżek na motocyklach pod opieką członków Stowarzyszenia Motocyklistów Sanockich i Eagle Knights Sanok. Zainteresowaniem cieszył się wóz strażacki i jego wyposażenie – wszystkiego można było dotknąć i usłyszeć od panów strażaków wyjaśnienia, do czego dany przedmiot służy i jakie

jest jego znaczenie dla ratowania ludzkiego życia w sytuacji zagrożenia pożarem.

### Mniej czasu przed komputerem

Atrakcje pomyślane zostały w taki sposób, aby dziecięcą zachęcić do aktywnego spędzania czasu. Akademia Piłkarska i siatkarska TSV Sanok zapraszali do spróbowania swoich sił w zabawach z piłką nożną i siatkową, przedstawiano sukcesy sanockich drużyn sportowych. Wspaniały popis swoich umiejętności dali „Spartanie”.

### Czytanie i zabawy z teatrem

BWA Galeria Sanocka zaprosiła dzieci do kawiarni „Lawenda” przy deptaku na czytanie bajek i opowieści Gustawa Morcinka. O 17.00 na pl. św. Jana rozpoczął się spektakl w wykonaniu aktorów Teatru Nemno – „Tymoteusz Rymcimci”. Był to swoisty happening, dostosowany do percepcji najmłodszych odbiorców, skupiający ich uwagę poprzez rozmaite interakcje.

Ponadto w dniach 3-4 czerwca w godzinach 16:30 – 19:30 w centrum sportów ekstremalnych przy ul. Poprzecznej 2 najmłodszy sanoczian mogli skorzystać ze ścianki wspinaczkowej.

### To jeszcze nie koniec

To nie wszystkie atrakcje, przygotowane dla najmłodszych sanoczian z okazji tegorocznego Dnia Dziecka. 10 czerwca w Klubie „Górnik” w godzinach od 13.00 do 16.00. zostanie zorganizowana zabawa dla dzieci do lat 13, na którą zaprasza PKO Bank Polski.

esw

## Prawnik radzi

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



**Zmarł mój były mąż. Ustawowo spadek po nim w całości na była nasza córka, która nie jest jeszcze pełnoletnia. W skład spadku wchodzi też mała działka, którą teraz chciałabym sprzedać. Czy mogę to zrobić?**  
Kasia K.

Rodzice obowiązani są sprawnie z należytą starannością zarządzać majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Rodzice nie mogą jednak zarządzać tym majątkiem w sposób dowolny. Bez zezwolenia sądu opiekuńczego rodzice nie mogą dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Celem takiego rozwiązania jest ograniczenie możliwości działania przez rodziców na szkodę dziecka. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie określa jednoznacznie, które czynności przekraczają zakres zwykłego zarządu. W orzecznictwie przyjmuje się jednak, że czynności dotyczące sprzedaży nieruchomości są czynnościami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu.

Aby móc sprzedać działkę musi Pani wystąpić do sądu rodzinnego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na zbycie działki w imieniu małoletniej córki. Wniosek

ten powinien być uzasadniony. W uzasadnieniu należy wskazać okoliczności sprawy, w tym z jakiego powodu chce Pani sprzedać działkę i na jaki cel zostaną przeznaczone pieniądze, które Pani za nią uzyska. Wniosek podlega opłacie sądowej w kwocie 40 zł. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wyda postanowienie, w którym udzieli Pani stosownego zezwolenia, lub oddali wniosek jeżeli uzna, że taka sprzedaż nie jest zgodna z dobrem dziecka. Dopiero po uprawnieniu zezwalającego na sprzedaż będzie Pani mogła zawrzeć ważną umowę u notariusza.

Czynność prawna przekraczająca zakres zwykłego zarządu dotycząca majątku dziecka dokonana bez zezwolenia sądu opiekuńczego jest czynnością prawną bezwzględnie nieważną.

### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 682 z późn. zm.).

## Dzień Rodziny Domu Dziecka im. św. Józefa

## Łączymy siły w Łączkach

W Ośrodku Wypoczynkowo-Szkoleniowym w Łączkach k. Leska 25 maja 2019 roku odbył się Dzień Rodziny dla wychowanków Domu Dziecka im. św. Józefa w Sanoku i ich rodzin.

Piknik obfitował w wiele atrakcji. Grupa organizatorów bardzo ciekawie rozplanowała czas dla podopiecznych domu dziecka i członków ich rodzin. Po oficjalnym przywitaniu zaproszono wszystkich do obejrzenia pokaz iluzjonisty, uczestnika programu „Mam talent”. Pan Mateusz Sawicz efektownie prezentował swoje umiejętności, do większości numerów angażując dzieci i młodzież.

Dużą atrakcją dla trochę starszych wychowanków czy dorosłych uczestników było strzelanie do tarczy i rozstawionych butelek ze specjalnej broni, której używa się podczas paintballa. Niektórzy wychowankowie popisali się celnym strzałem i zdobyli uznaniem obserwujących. Hitem wśród najmłodszych okazało się poszukiwanie złota, czyli łowienie sitkiem specjalnie pomalowanych złotych kamyczków wymieszanych z piaskiem.

Impreza od początku była bardzo udana – począwszy od pogody (po kilku dniach obfitego deszczu zaświeciło słońce), po konkursy, zabawy,

ognisko na milej atmosferze kończąc. Rozgrywano wspólnie różne konkurencje, zarówno sportowe (rzuty karne, gra w siatkówkę), jak i zręcznościowo-orientacyjne (strzelanie do tarczy, „Rzut kaloszem”, „Szukanie złota”). Nie zabrakło ciekawego quizu, który poszerzył wiedzę uczestników o wiele ciekawostek ze świata nauki, kultury czy życia codziennego.

Dodatkową atrakcją dla wychowanków domu dziecka były przygotowane przez współorganizatorów – firmę Sanok Rubber Company S.A. upominki, które wręczone zostały pod koniec dnia. Już w trakcie jazdy powrotnej autobusem do Sanoka widać było po dzieciakach i młodzieży, jak duża radość im sprawiły. Po atrakcyjnie spędzonym dniu wszyscy wrócili zmęczeni, najedzeni, ale jednocześnie naładowani słońcem i pozytywną energią. Był to swobodny czas z bliskimi osobami, który można było wypełnić atrakcjami, rozmowami. Takie imprezy długo się wspomina i wraca do nich pamięcią.

mn

# Wszyscy jesteśmy dziećmi

Dzień Dziecka to szczególny czas, kiedy na ustach każdego dziecka powinien gościć uśmiech. Z pewnością nie zabrakło go u podopiecznych Sanockiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnoprawnych Intelktualnie, którzy wybrali się do Ustrzyk Dolnych na niezapomnianą wycieczkę.

W drodze do Ustrzyk Dolnych podopieczni stowarzyszenia umili sobie podróż głośnie i wesołym śpiewaniem polskich piosenek. Pierwszym punktem wycieczki było odwiedzenie Sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej w Ustrzykach Dolnych. Miejsce magiczne, bowiem to właśnie tutaj została skradziona ikona, pochodząca prawdopodobnie z XV w. O niezwykłym obrazie oraz o samym kościele opowiedział ks. Leopold Powierża, proboszcz parafii.

– Obraz przetrwał wojny, rozbiory Polski, pożar kościoła. Dopiero podczas zjazdu młodzieży został skradziony w 1992 roku. Co istotne, osoba, która go ukradła nadal żyje i przebywa w więzieniu, jednak nie zdradziła do tej pory, gdzie jest ikona. Niesamowite jest to, że autentyczne korony Matki Bożej wróciły. Do tej pory nikt nie jest w stanie tego wyjaśnić. Nie ustał kult Maryi Bieszczadzkiej, wręcz przeciwnie, przez kradzież oraz powrót koron jeszcze bardziej się umocnił – opowiadał ksiądz.

W 1994 roku Iwan Suchij odtworzył wierną kopię obrazu, którą możemy nadal podziwiać w kościele.

– Dawniej specjalne pielgrzymki przyjeżdżały do Ustrzyk Dolnych z Sanoka. Matka Boska, Królowa Bieszczadów ma swój tytuł oraz swoją mszę. Kult Matki Bożej przyczynił się do tego, że społeczeństwo, które tutaj przyjechało z różnych stron Polski, zintegrowało się oraz scaliło. To wyjątkowe sanktuarium maryjne, ponieważ w księdze, do której wpisują się pielgrzymi jest więcej podziękowań dla Królowej Bieszczadów niż próśb. Tutaj dzieją się rzeczy nieprawdopodobne – wyjaśnił ksiądz.

Proboszcz poradził wszystkim, aby ofiarowali swoje problemy Matce Bożej Bieszczadzkiej.

W Muzeum Młynarstwa i Wsi w Ustrzykach Dolnych wychowankowie stowarzyszenia przenieśli się w czasie, a to wszystko za sprawą pana Janusza, właściciela muzeum, który opowiedział im, jak wyglądała dawniej produkcja

mąki oraz do czego służyły dziwne maszyny, których dzisiaj próżno szukać. Wycieczkowicze poznali pracę piekarza i młynarza oraz dowiedzieli się wielu ciekawostek. Jednak największą radością sprawiło im samodzielne wypiekanie tradycyjnego bieszczadzkiego przysmaku, jakim są proziaki. Oprószeni mąką,

”**To wyjątkowe sanktuarium maryjne, ponieważ w księdze, do której wpisują się pielgrzymi jest więcej podziękowań dla Królowej Bieszczadów niż próśb.**”

z białymi twarzami, ubrani w barwne stroje chętnie zagniatli ciasto, które potem pod czujnym okiem pana Janusza wkładali do pieca i cierpliwie czekali, aż będą mogli spróbować swoich wypieków. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że ich proziaki smakują przepysznie. Wychowankowie wraz ze swoimi opiekunami spróbowali swoich sił również w pieczeniu kapuśniaczków.

Będąc w Ustrzykach Dolnych, nie można zapomnieć o wizycie w Muzeum Przyrodniczym Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Wycieczkowicze mieli możliwość zobaczenia, jak wygląda zubr, żmija, niedźwiedź czy też borsuk oraz mogli przyrzeć się różnym gatunkom ptaków i owadów.

Matki. Pod hasłem: „Alkoholu nie pijemy, czekoladę chętnie zjemy” podopieczni 25 maja wybrali się do Pijalni Czekolady M. Pelczar Chocolatier w Korczynie.

– W ramach trzyetapowego programu wybraliśmy się do czekoladowego raj. W pierwszym etapie nasi podopieczni tworzyli ulotki oraz plakaty na temat zwalczania alkoholizmu. W drugiej części programu została zorganizowana prelekcja na temat zdrowego odżywiania oraz o skutkach śmieciowego jedzenia, ale przede wszystkim młodzież dowiedziała się, jakie zagrożenia niesie ze sobą spożywanie alkoholu. Dzieci zadawały mnóstwo pytań. Trzeci etap dotyczył warsztatów z czekolady, które miały na celu pokazanie, że jest wiele innych rzeczy do robienia w życiu, niż trwanie swojego czasu na spożywanie alkoholu oraz innego rodzaju używek – mówi Irena Andrejkow, prezes stowarzyszenia.

Podczas czekoladowych warsztatów wychowankowie stowarzyszenia robili własne

lizaki oraz próbowali przeróżnych ręcznie robionych czekoladek. Obejrżeli również film, dzięki któremu dowiedzieli się, skąd bierze się czekolada i z czego ją się wytwarza.

– Wyjazd do Ustrzyk Dolnych był możliwy dzięki projektowi z Urzędu Miasta Sanoka oraz udało nam się zdobyć grant od firmy SumiRiko Poland, która była sponsorem naszego wyjazdu, a jej delegaci byli razem z nami. Dziękujemy przewoźnikowi panu Józefowi Rakoczemu z Bukowska, który jeździ z nami już od kilku lat i zawsze daje radę oraz pani Witkowskiej, u której zawsze ubezpieczamy nasze wycieczki. Do tej pory zawsze szczęśliwie z nich wracamy – dodaje na koniec pani Irena.

Na podopiecznych stowarzyszenia czeka w tym roku jeszcze wiele wspólnie spędzonych chwil oraz wycieczek, dzięki którym mogą poznawać świat, otwierać się na nieznaną dotąd przeszłość oraz uwrażliwiać ludzi, których spotykają na swojej drodze.

**Dominika Czerwińska**



# 10 Warszawskie Targi Książki 23-26 maja 2019 r.

W dniach 23-26 maja 2019 r. odbyły się Warszawskie Targi Książki. Wtedy czytelnicy z całej Polski obrali jeden kierunek – Stadion Narodowy, gdzie miała miejsce cała impreza.



Blisko 800 wystawców z 27 krajów, w tym gość specjalny tegorocznych targów – Rumunia. Wymyślne stanowiska i znamienici autorzy zapewniali dla swoich fanów rozrywkę na najwyższym poziomie. Dzień 25 maja był dniem poświęconym głównie spotkaniom autorskim. Fani głośniejszą ostatnimi czasy powieści grozy pt. „Inkub” mieli okazję poznać autora – Artura Urbanowicza. Kto zna Tomasza Organka? Muzyk? A i owszem! Teraz dołączył do grona pisarzy. W dniu 15.05.2019 r. zadebiutował swoją pierwszą powieścią pt. „Teoria opanowania trwogi” i to właśnie ją prezentował podczas WTK. Ponadto aż na trzech stanowiskach można było spotkać i złowić autograf od bestsellerowej autorki, nazywaną „królową dramatów” czyli K.N. Haner. Znam prywatnie Kasję, to cudowna dziewczyna. Pełna ciepła, a do tego niesamowicie zdolna, o czym świadczą rzesze fanów ustawiających się w kolejce do niej.

Duże zainteresowanie literaturą gatunkową sprawiło, że podczas 10 edycji Warszawskich Targów Książki zorganizowane zostały strefy klimatyczne poświęcone popkulturze, tematyce górskiej, literaturze fantastycznej i kryminalnej.

I tak między innymi powstała Strefa popularnonaukowa – Naukowa Warszawa. Można było tam spotkać naukowców, blogerów, pasjonatów i popularyzatorów nauki, którzy dzielili się swoją pasją, a także specjalistów z wielu

dziedzin nauk biologicznych, nauk o kosmosie.

Celem strefy była popularyzacja nauki oraz literatury popularnonaukowej.

Jednakże impreza nie została zorganizowana tylko dla fanów książek, albowiem znalazło się coś dla fanów gier i seriali. Meet Point, bo o nim mowa to warszawski festiwal popkultury, na którym spotykają się gaming, youtube, esport i fantastyka. W zeszłym roku to wydarzenie zdobyło ponad 80.000 uczestników. A co ciekawego dzieje się podczas Meet Point? Prelekcje i wykłady, spotkania z twórcami fantastyki, cosplayami oraz ekspozycje wystaw komiksów i replik ze znanych filmów i seriali, jak np. Tardis z Doctora Who. Na dolnym poziomie od piątku została otwarta strefa gamingu, gdzie powstały strefy free2play, odbyły się konkursy oraz turnieje esportowe.

Również na dolnym poziomie został otwarty antykwariat książki, gdzie można było kupić książki dosłownie za grosze, co przyciągało masę czytelników. Oczywiście nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych i wycieczek szkolnych. Warsztaty plastyczne, wystawy, spotkanie z autorem gry interaktywnej – Tomaszem Gęsikowskim i wiele innych atrakcji, które sprawiły, że dzieci nie stały niecierpliwie u boku rodzica, a poddały się zaplanowanej zabawie.

Wychodząc w stronę publiczności, a przede wszystkim miłośników literatury kryminalnej i wszystkich jej

gatunków, na targach został zainaugurowany projekt – Festiwal „Kryminalna Warszawa”. Wśród gości znaleźli się m.in. Wojciech Chmielarz, Ryszard Ćwirlej, Grzegorz Kalinowski, Mariusz Czubaj, Jakub Ćwiek, Katarzyna Puzynska, Marta Guzowska, Joanna Jodelka, Wojtek Miłoszewski, Piotr Rozmus, Janusz Szostak, Joanna Opiat-Bojarska, Alek Rogoziński, Max Czornyj i wielu innych znamienitych autorów gatunku. Nie można również zapomnieć o Remigiuszu Mrozie i Katarzynie Bondzie, do których kolejki zdawały się nie mieć końca.

Dwa spotkania, z największymi gwiazdami festiwalu, tj. Zygmuntem Miłoszewskim i Markiem Krajewskim odbyły się na scenie głównej. Można również było wziąć udział w spotkaniu z profilerem kryminalnym – Janem Gołębiowskim.

Co powiem od siebie? Warto! Pieknie warto! Przyjechać, zobaczyć, kupić książki i złowić autograf od swojego ulubionego pisarza. Atmosfera jest niesamowita. Wszyscy książkomaniacy w jednym raj. To wydarzenie jest warte każdej ceny i każdego przejechanego kilometra.

Kolejne Warszawskie Targi Książki za rok. Odbędą się w dniach 21-24 maja 2020 r.!

A po drodze mamy jeszcze w październiku Kraków. Są to mniejsze targi, niż WTK, ale z pewnością warte odwiedzenia. Cóż, ja się wybieram, więc pewnie opowiem ;) )

esw

## „Lato u babci” Benji Davies

Noi spędza wakacje u swojej babci, która mieszka samotnie na małej wysepce. Troszkę się nudzi, ponieważ babcia jest ciągle zajęta. Pewnego dnia postanawia wybrać się samotnie na spacer. Wtedy jeszcze nie podejrzewa, jaka przygoda mu się przytrafi. Co zrobi, kiedy nagle rozpęta się burza, a chłopiec będzie

zupełnie sam? Gdzie przeczeka sztorm? Co wyładowało obok niego w jaskini? Czy chłopiec się nie bał? Jak odnajdzie drogę do domu? Kto mu pomoże? Kogo uda mu się uratować? To piękna historia niesamowitej relacji między chłopcem a przyrodą.

Marzena

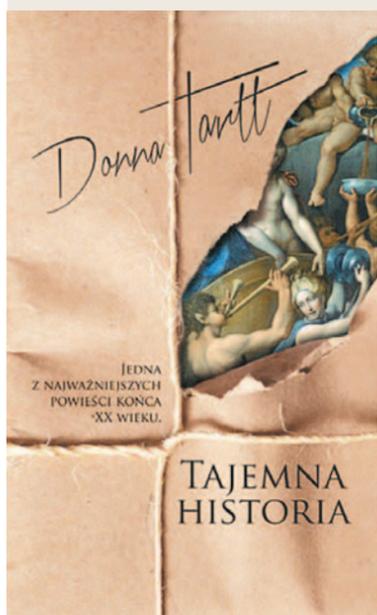


## „Tajemna historia” Donna Tartt

Richard Papen zaczyna nowy rozdział w swoim życiu. Po ukończeniu szkoły musi podjąć decyzję o wyborze kolejnego kroku, jakim są studia. Mając dosyć małomiasteczkowego życia w północnej części Kalifornii, wyjeżdża na drugi koniec Stanów Zjednoczonych do miasta Hampden w stanie Massachusetts. Mimo wielu decyzji, w końcu postanawia rozpocząć studia na filologii klasycznej. Na wybór głównego bohatera miała wpływ intrygująca tajemniczość reszty studentów tego kierunku, charyzmatyczny profesor prowadzący oraz stosunkowo duża ilość greki. Richard na pierwszych zajęciach poznaje wspomnianą grupę studentów, którzy okazują się ekscentryczni oraz szalenie

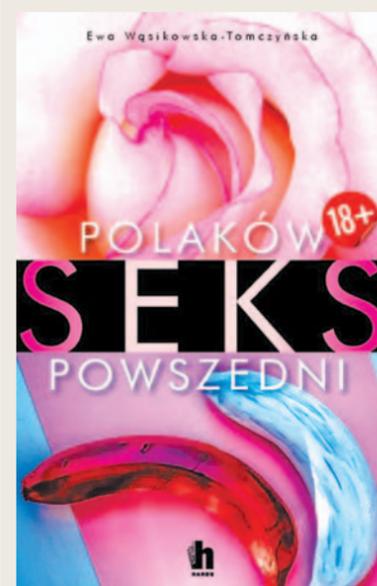
inteligentni. Poruszane przez profesora Morrowa tematy, związane z człowieczeństwem, monotonią zwykłego życia oraz pytaniem, jak daleko może posunąć się człowiek, zachęcają grupę przyjaciół do różnego rodzaju eksperymentów z alkoholem czy narkotykami. Nie przynosi to jednak zamierzonych przez nich skutków. Postępują krok dalej i tak dochodzi do morderstwa. W obliczu zaistniałej sytuacji pojawiają się pytania, czy możliwa jest zbrodnia bez kary? Czy można uniknąć konsekwencji swoich działań? Aby się o tym przekonać oraz poznać dalsze losy bohaterów, koniecznie przeczytaj tę książkę.

Karolina



## AUTORSKA RECENZJA

### „Polaków seks powszedni” Ewa Wąsikowska-Tomczyńska

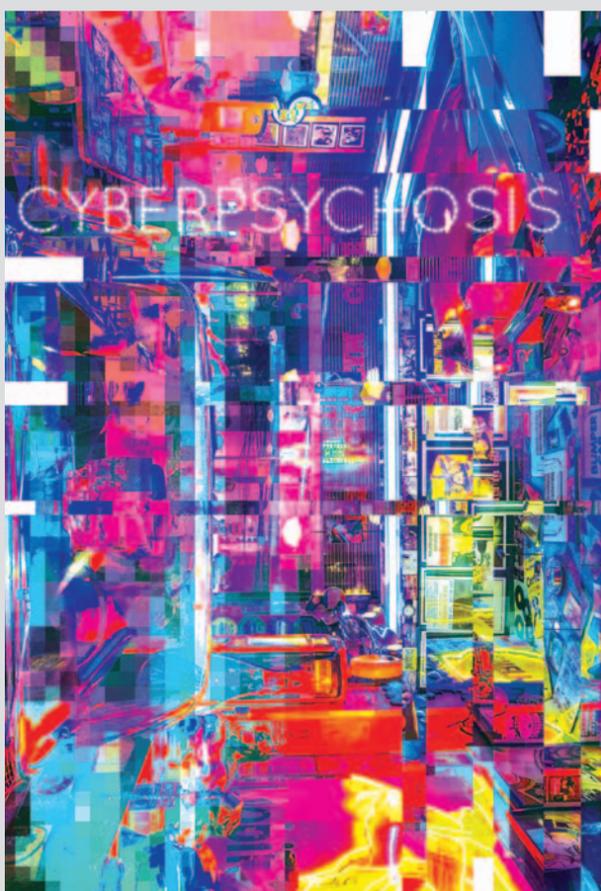


Autorka postawiła na ciekawy zabieg i w swojej książce zamieściła 22 historie ludzi w różnym wieku, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Każdy rozdział poświęcony został innej tematyce i tak wspólnie zaczynamy od odpowiedzi na pytanie: czym jest seks, a kończymy na rozważaniach dotyczących fantazji seksualnych. Ogromnym plusem pozycji był dobór respondentów zróżnicowanych pod względem wieku, dzięki czemu czytelnik ma możliwość poznania zachodzących w ciągu lat zmian w postrzeganiu własnej seksualności. Nie brak tu również drażliwych i głośnych tematów, takich jak aborcja. Kolejne rozdziały podsumowane zostały krótkimi wywiadami z psychoterapeutką, zajmującą się na co dzień terapią par. To obowiązkowa pozycja dla wszystkich tych, którzy chcą wiedzieć więcej.

Mariola M.

# Świat nie potrzebuje cieni i mroku

Z Mateuszem Kulikowskim, sanoczaninem, autorem wystawy „20XX”, inspirowanej cyberpunkiem – rozmawiała Emilia Wituszyńska.



Przyznam szczerze, że pierwszy raz zetknęłam się z twoją twórczością i jestem oczarowana. Jak długo malujesz obrazy? Czy pamiętasz moment, w którym zdecydowałeś się, że powiążesz z malarstwem swoje życie, czy to po prostu było tak naturalne, że nawet się nad tym nie zastanawiałeś?

To, że dziś tworzę na pewno jest wypadkową wielu decyzji oraz osób, które uczestniczyły i uczestniczą w moim życiu. Od dzieciństwa żyłem w przekonaniu, że chcę robić coś kreatywnego. Szybko się nudzę monotonią działania, a tworzenie zapewnia mi stałą rotację tematów i wyzwania.

Jaki był pierwszy impuls? Stwierdziłeś, to jest to, co chcesz robić i co dalej?

Nie było impulsu, skończyłem szkołę średnią i stanąłem przed wyborem. Iść bezpieczną drogą na studia, które dadzą mi prace i stabilizację finansową albo rzucić się na głęboką wodę i realizować swoją pasję i nie wiedzieć, jak to się skończy. No to skończyłem. Dziś wiem, że to był jeden z najlepszych wyborów w życiu.

Czy masz jakiś autorytet, który na ciebie wpłynął?

Na pewno ogromną rolę odegrała moja pierwsza instruktorka rysunku i malarstwa – Aneta Rygliszyn z ODK „Gagatek”. Z czasem relacja instruktorki-uczeń, zmieniła się w relację przyjaciół-przyjaciół i dziś jest osobą, której bardziej ufam niż samemu sobie. Jeśli chodzi o inspirację artystyczną, to Agnes Cecile, Pixie Cold przyczyniły się do tego, że zakochałem się w akwarelach, no i bardzo standardowo: Leonardo da Vinci, ale może nie koniecznie za twórczość artystyczną, a bardziej za całościowość i wszechstronność zainteresowań. Mam ogromny głód wiedzy; astronomia, historia, geografia, zoologia etc. Wiedza i ta ciekawość świata bardzo rozwinęła moją wyobraźnię, stąd eklektyzm tematów i motywów, który staram się zawrzeć w pracach.

Wystawa „20XX” nie jest twoją pierwszą, opowiesz mi coś o swojej wcześniejszej twórczości?

Wcześniej miałem przyjemność wystawiać swoje prace dwa razy. Pierwszy raz tak świadomie to razem z wyżej wspomnianą Anetą Rygliszyn w duecie w sanockim Puchatku. Wystawa nosiła tytuł „CHAOS” i była próbą pokazania naszej wszechstronności tematycznej. Druga wystawa zawierała w MDK Sanok. Nosiła tytuł „HUMAN-KIND” i była dopełnieniem poprzedniej. Rodzaj ludzki to wystawa opowiadająca o ważnych ludziach dla mnie i o samym człowieku jako istocie umieszczonej w bezkresnym wszechświecie.

Wracając do „20XX”, która inspirowana jest cyberpunkiem,

przepraszam, przyznam szczerze musiałam trochę o tym przeczytać, aby zadać ci merytoryczne pytanie, a więc, czym kierowałeś się wybierając właśnie ten kierunek? Dlaczego cyberpunk? Co, twoim zdaniem, ukazuje ten nurt?

Cyberpunk to bardzo dystopijna wizja świata, gdzie cybernetyzacja i technologie, które obecnie są najnowszym cudem inżynierii i postępu ludzkości, są dziś tak powszechne jak paczki papierosów. Światem rządzą korporacje, a człowiek po prostu chce przeżyć kolejny dzień. Blade Runner, Matrix, Ghost in the Shell, Akira właśnie te filmy zainspirowały mnie do stworzenia tej wystawy, ale nie ukrywam, że powstająca gra Cyberpunk 2077 od polskiego studia CD Projekt RED przełaziła czarę ekscytacji, dlatego moja wersja cyberpunku jest bardzo kolorowa, neonowa, ale zarówno mroczna co ta reprezentowana przez powyższe filmy. Świat nie potrzebuje cieni i mroku, by być niebezpiecznym i złym miejscem.

Co chcesz przekazać w swoich obrazach?

” Rodzaj ludzki to wystawa opowiadająca o ważnych ludziach dla mnie i o samym człowieku jako istocie umieszczonej w bezkresnym wszechświecie.

Nigdy się raczej nad tym nie zastanawiam, najbardziej się cieszę, kiedy ludzie sami odnajdują w nich coś, co ich porusza, choć akurat tym razem w graficznych pracach z wystawy „20XX” chciałem odtworzyć moją interpretację tego, co ludzie mogą czuć i jak postrzegać ten dystopijny świat cyberpunku. Chęć zapomnienia i dotrwania do kolejnego poranka, szukanie sensu w stawaniu z łóżka.

Z pewnością twoja sztuka znajduje swoich odbiorców, a czy ty myślisz o nich jako konkretnie? W sensie do kogo kierujesz swoje obrazy. Czy tworząc obraz myślisz, kto będzie je oglądał? Robisz to spontanicznie, czy tworzysz to, co aktualnie dyktują ci zmysły?

Jestem dość impulsywny, jeśli chodzi o twórczość, presja czasu wprowadza mnie w stan najwyższej produktywności i inspiracji. Chaos świetnie oddaje ten proces, ale tak naprawdę w dobie internetu, nie mam wpływu na to, kto je ogląda, publikuje je na fan page'u Rellah, instagramie oraz na swojej stronie internetowej; www.rellah.net. Spotykałem się z opiniami bardzo krępującymi i ocieplającymi serce, ale z równie z takimi, że jestem kolejnym atencyjnym i samozwańczym arty-

stą, ba nawet chorym psychicznie, dlatego chyba nie zastanawiam się, kto będzie je oglądać, bo może je każdy, kto poświęci trochę uwagi. Tworząc skupiam się tylko na mojej wewnętrznej wizji, na tym, by być na tyle usatysfakcjonowanym efektem końcowym, aby pokazać je publice.

Skąd wziął się twój pseudonim Rellah, co oznacza, czym jest dla ciebie?

Rellah jest ze mną od dzieciństwa. Narysowałem go pod wpływem dziecięcej ekscytacji Rycerzy Zodiaki – anime nadawanego na bodajże TVN7, jak chodziłem do zerówki. Był taką personifikacją mojej wizji siebie, odważny, silny, super moce... takie bzdety. Zakładając fanpage, najpierw nosiłem nazwę Mateusz Kulikowski ART i nastąpił taki moment, kiedy potrzebowałem resetu w życiu, przestałem rozgrzebywać przeszłość i usunąłem je. Półtora roku temu założyłem nowe, bo chciałem znów zwrócić do publikowania i szukałem nazwy. Padło właśnie na Rellah'a super rycerza z dzieciństwa, który pokonywał wszystkie przeciwności

Sam nie wiem, czego szukam w sztuce, bardziej szukam w naturze i ludziach i wszystkim wokoło tego, co mógłbym nazwać sztuką. Ja chłonę to wszystko jak gąbka, przetwarzam i tworzę swoją wizję, więc chyba to, czego szukają ludzie w sztuce, jest bardzo indywidualne i personalne. Każdy będzie mieć swoją odpowiedź i każda będzie dobra. Nie jestem artystą, który chodzi bo galeriach i zachwyca się każdym dziełem, owszem, doceniam technikę i staranność wykonywania. Dla mnie obraz Beksińskiego i wychowywanie dzieci przez samotną matkę ma taką samo wartość emocjonalną. I obie te rzeczy uznaliby za sztukę. Wierzę, że aby zrozumieć prawdziwą istotę zjawiska, trzeba spojrzeć z wielu punktów widzenia. „Sztuka to miłość ukazana publicznie” to cytat serialu Sense8, z którym najbardziej się utożsamiam na tym etapie życia.

Skupiasz się już na nowych projektach? W jakim kierunku teraz podążasz?

Nie wiem, gdzie podążam, ale to mnie jeszcze bardziej ekscytuje niż określony plan z góry, a jeśli pytasz o nowe projekty, to mogę ci tylko powiedzieć „Last Hurrah”, a czym będzie i gdzie właśnie, pokaże czas.

Ostatnie pytanie, jak powstał pomysł na zagadkę „Kto zabił Aurorę Novacs?” i na czym polega zabawa? Co zaplanowałeś dla uczestników?

Zabawa „Kto zabił Aurorę Novacs?” to taka detektywistyczna przygoda, mająca na celu rozwikłanie morderstwa tytułowej Aurory Novacs. I etap to zagadki, które obecnie publikowane są na fan page'ach Rellah i Księgarnia Autorska Sanok o godzinie 19.00. W ten sposób zostanie wybranych 16 osób, które 9 czerwca otrzymają pytanie konkursowe. Po tym etapie połowa z nich zostanie zaproszona do escape roomu. Zostaną podzieleni na dwie drużyny i będą musieli współpracować, by dostać się do finału, gdzie członkowie zwycięskiego zespołu będą brać udział w ostatecznym sprawdzianie. Jak prawdziwi śledczy będą pracować z aktami sprawy. Wygrana osoba zgarnia zestaw 6 książek, wybrany przez siebie plakat z kolekcji „20XX” oraz voucher do kina dla dwojga na dowolny seans. Czy warto? Niech każdy sam sobie odpowie.

Dziękuję ci za rozmowę. Życzeń powodzenia i wytrwałości w dążeniu do celu.

Prace Mateusza możecie obejrzeć na jego fanpage'u, w serwisie Facebook – pod nazwą Rellah oraz stronie internetowej www.rellah.net. Tam również możecie się przylączyć do zabawy w rozwiązywanie zagadki „Kto zabił Aurorę Novacs?”. Eliminacje do Escape Room'u trwają do 11 czerwca.

# Akademia Małego Żaka poznaje micro i macro przyrodę

Pierwszego czerwca małe i duże dzieci obchodzą swoje święto i dostają prezenty. W związku z tym właśnie na ten dzień Akademia Małego Żaka, działająca przy PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku, zaplanowała kolejne zajęcia.

Tym razem mali żacy poznawali świat micro i macro przyrody. Dzięki przychylności dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku zajęcia terenowe odbyły się w skansenie, który jest wymarzone miejsce do edukacji przyrodniczej. Skansen w Sanoku jest pierwszym i największym pod względem powierzchni oraz zgromadzonych zabytków obiektów tego typu w Polsce. Powstał w 1958 roku z inicjatywy Aleksandra Rybickiego. Muzeum swoim zasięgiem objęło południowo-wschodnią część Polski (Pogórze: strzyżowskie, przemyskie, ciężkowickie, dynowskie, Doły Jasielsko-Sanockie, Beskid Niski oraz Bieszczady). Na jego terenie zgromadzono ponad 180 obiektów: zabudowania mieszkalne, sakralne, elementy małej architektury. Na 37,93 ha przedstawiono kulturę i sztukę czterech grup etnograficznych: Bojków, Łemków, Pogórze i Dolinian. Kolekcja ta ukazuje tryby dnia codziennego, czasy w jakich żyli i koleje historii tego regionu. Miejsce, w którym zlokalizowano skansen położone jest na prawym brzegu Sanu, co nadaje mu specyficznego klimatu,



a wybitni Polacy, związani z tym miejscem, przyczyniają się do tego, iż przez wielu jest on nazywany miejscem magicznym. Janusz Szuber, sanocki poeta, docenia niezwykłość tego miejsca pisząc w wstępie do albumu „Skansen w Sanoku”: „Miejsce magiczne. Czym jest dla mnie skansen, szczególnie ten nasz sanocki? Myślę, że przede wszystkim wpisana w słoje i zapach drewna i przedmioty niegdyś codziennego użytku refleksją o czasie, dotykaniem czasu, jeśli w ogóle taki zabieg

jest możliwy, w obu jego wymiarach linearnym i kolistym. Jednocześnie jest wejściem w dwie przestrzenie ludzkiej egzystencji – tej na pozór zwykłej wyznaczonej rytmem prac, poczucia i śmierci i tej drugiej, gdzie poprzez święte obrzędy i czcigodne ikony przeżywa Transcendencja”.

A przyroda skansenu. Osobiście mam do niej wielką słabość. Już mój promotor zwracał mi uwagę, że mój temat pracy dotyczy samych porostów, a nie wszystkiego, co żyje. Więc prowadząc zaję-

cia z młodymi studentami, czułam się znakomicie.

## Na co zwracaliśmy uwagę i co zobaczyliśmy?

Flora jest mi zdecydowanie bliższa. Począwszy od całych ekosystemów leśnych, drzew i krzewów poprzez rośliny, skończywszy oczywiście na porostach. Wraz z żakami odnajdaliśmy życie wszędzie, gdzie to możliwe. Świadomość istnienia tak szerokiej bioróżnorodności i organizmów, które wymagają dużego powiększenia, aby je zobaczyć, był jed-

nym z naszych głównych priorytetów. Naukowcy poznali i opisali około dwa miliony gatunków organizmów, podczas gdy na ziemi szacuje się, że żyje ich około dziesięciu milionów. W związku z tym nasuwa się prosty wniosek, że przypuszczalnie 80% z nich wciąż czeka na odkrycie. Te liczby pokazują, jak wygląda różnorodność biologiczna, czyli mnogość i różnorodność form, jakie może przybierać ożywiona materia. Zróżnicowanie organizmów żywych pokazuje bogactwo danego środowiska i wynika

z przystosowania się organizmów do ciągłych zmian w ich otoczeniu. Przekazywane cechy kolejnym pokoleniom zapewniają przetrwanie gatunków oraz ich ewolucję.

Kolejnym zagadnieniem była ochrona przyrody i położenie człowieka w przyrodniczej piramidzie. Dzieci jednoznacznie stwierdziły, że człowiek jest częścią przyrody, ale nie jej „panem”. Wszystko, co robimy, niesie za sobą konsekwencje. Przykłady organizmów na podłożach antropogenicznych pokazują, w pewien sposób, jaką władzę ma człowiek. To on buduje studnie czy płoty, które zasiedlają inne gatunki, ale i podejmuje decyzję o ich zniszczeniu.

Na zajęciach były również poruszane zagadnienia dotyczące wykorzystania ziół. Dzieci bez chwili zastanowienia wymieniły mniszka lekarskiego, czarny bez czy miętę. Kosmetyczne właściwości skrzypu polnego – „małej choinki” – bardziej przykuły uwagę mam. W takim miejscu nie mogło zabraknąć tematów związanych z rolnictwem. Obecnie wykonywane prace w polu, użytkowanie łąk i maszyny rolnicze stosowane w przeszłości pobudziły wyobraźnię i żołądki nie tylko żaków.

Zajęcia prowadzili studenci: Edyta Oziomek, Marta Brańska, Michał Panczerz i ja. Podziękowania należą się Nadleśnictwu Stuposiany, które ufundowało upominki dla uczestników.

Amelia Piegoń

## Wysyp nagród dla uczniów szkoły muzycznej

Nie ustają w wysiłkach uczniowie i nauczyciele PSM I i II st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku, wciąż zdobywając laury w konkursach regionalnych i ogólnopolskich. Kwiecien i maj to dla nas prawdziwe żniwa. Konkursów jest tak dużo, iż niemal każdego dnia któryś z nauczycieli delegowany jest poza Sanok.



Emilia Linka, Ola Urban z swoją nauczycielką Grażyną Dziok

– Co jednak dużo ważniejsze, każdy z tych wyjazdów owocuje laurem – mówi dyrektor szkoły. Tylko w ostatnich dniach sanocka szkoła reprezentowana w konkursach była sześciokrotnie. W dniach 17, 18 maja w Sochaczewie odbył się renomowany konkurs skrzypcowy zatytułowany „Janko muzykant”. To tradycyjne już miejsce konfrontacji dla uczniów szkół talentów z Poznania czy Warszawy. W tym też konkursie uczennica Grażyny Dziok – Emilia Linka pokonała wszystkich konkurentów, zdobywając w swej kategorii wiekowej pierwszą lokatę. W ślady starszej koleżanki idzie młodsza uczennica Grażyny Dziok – Aleksandra Urban, która także przywozila pierwszą lokatę z Regionalnego Konkursu Skrzypcowego w Głogowie Małopolskim. W tych samych dniach flecistka z klasy Doroty Zubel – Emilia Molczan uplasowała się na trzeciej pozycji w Podkarpackim Festiwalu Młodych Flecistów w Niwiskach. Zasięg makroregionalny, czyli obejmujący Podkarpacie, Małopolskę oraz Śląsk obejmował konkurs instrumen-

tów dętych blaszanych, który miał miejsce w Łańcucie. Tu wyróżnienie otrzymał grający na trąbce uczeń Piotra Grabonia – Konrad Krzok. Równie wspaniałe sukcesy odniosły młode altowiolistki z klasy Mariusza Tobiasiewicza – Justyna Czwerenko i Natalia Wańca, przywożąc II i III miejsca z ogólnopolskich konkursów w Żywcu i Zamościu. Ukoronowaniem tego pasma sukcesów stało się wyróżnienie, które na Ogólnopolskim Konkursie Kontrabasowym dla sanockiej szkoły wywalczył Michał Werwiński, uczeń szkoły II stopnia w klasie Wojciecha Gąbki. Co ciekawe, w kategorii, w której startował Michał nie przyznano ani pierwszej ani drugiej nagrody, tak więc sukces ucznia sanockiej szkoły wydaje się tym cenniejszy. Nauczycielom, uczniom, a także akompaniatorom: Oksanie Drozdowskiej, Iwonie Maderze, Robertowi Handermaderowi, Łukaszowi Kotowi oraz Tomaszowi Putrzyńskiemu, bez których sukcesy te nie miałyby miejsca, należą się gorące gratulacje i podziękowania. Tak trzymać.

mn

STAROSTWO POWIATOWE W SANOKU

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W SANOKU  
Organizator Rodzinnej Pieczy Zastępczej  
w Powiecie Sanockim

**Stwórz dziecku szczęśliwy dom - zostań rodziną zastępczą!**

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS A DOWIEZ SIĘ JAK ZOSTAĆ RODZICEM ZASTĘPCZYM**

ZESPÓŁ DS. RODZINNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ  
UL. KONARSKIEGO 18  
38-500 SANOK  
TEL. 13 44 408 50

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku  
ul. Jezierskiego 21  
38-500 Sanok  
Tel./fax 13 46 435 93  
e-mail pccprsanok@poczta.fm  
www.pccpr-sanok.pl



# Przed Tobą wiele możliwości!

Stoisz przed trudnym wyborem kierunku studiów? Zastanawiasz się, gdzie mógłbyś je podjąć? Warto rozważyć ofertę PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku. Z roku na rok staje się ona bowiem coraz ciekawsza.

## W nadchodzącym roku akademickim startują dwa nowe kierunki magisterskie:

**1. Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna** – to ewenement w skali całego kraju, że takiego typu studia udało się uruchomić w uczelni zawodowej. Jesteśmy jedną z pierwszych uczelni w Polsce, która dostała pozwolenie na prowadzenie jednolitych, pięcioletnich studiów magisterskich na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, co wobec zmian w przepisach stawia nas na czele uczelni prowadzących kierunki pedagogiczne. Przypomnijmy, że zmiany w przepisach dotyczących kształcenia nauczycieli, które wprowadzono w ostatnim czasie w Polsce sprawiły, że osoby, które wiążą swoją przyszłość zawodową z pracą jako nauczyciele w przedszkolach i szkołach podstawowych w klasach 1-3, będą musiały ukończyć jednolite studia magisterskie „pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna”. PWSZ w Sanoku Wam to umożliwia! Są to już drugie studia magisterskie prowadzone przez Instytut Socjalno-Artystyczny PWSZ obok pracy socjalnej z elementami organizacji zarządzania.

**2. Mechanika i budowa maszyn** – studia dwuletnie uzupełniające magisterskie, po ukończeniu których absolwent otrzyma tytuł zawodowy magister inżynier. To pierwsze studia magisterskie w Instytucie Technicznym PWSZ. Ich uruchomienie spowodowało, że każdy z czterech instytutów Uczelni posiada w swojej ofercie studia magisterskie!

## Pełna oferta studiów magisterskich to:

- w Instytucie Socjalno-Artystycznym: **praca socjalna z elementami organizacji i zarządzania, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna;**
- w Instytucie Technicznym: **mechanika i budowa maszyn;**
- w Instytucie Medycznym: **pielęgniarstwo** oraz planowane do uruchomienia: **bezpieczeństwo wewnętrzne;**
- w Instytucie Gospodarki w Ekosystemach Rolnych i Leśnych: **gospodarka w ekosystemach rolnych i leśnych.**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku to też, a nawet przede wszystkim, kierunki licencjackie i inżynierskie dostosowywane do zapotrzebowania lokalnego i regionalnego rynku pracy. W roku akademickim 2019/2020 prowadzimy nabór na:

## Studia licencjackie:

- **pielęgniarstwo,**
- **ratownictwo medyczne,**
- **ekonomia,**
- **pedagogika,**
- **praca socjalna.**

## Studia inżynierskie:

- **mechanika i budowa maszyn,**
- **gospodarka w ekosystemach rolnych i leśnych.**

Nasza Uczelnia jest również otwarta dla osób, pragnących poszerzać lub uzupełniać swoje wykształcenie. Przygotowaliśmy dla Was ofertę studiów podyplomowych i kursów dokształcających:



- **Edukacja przedszkolna z diagnozą i terapią psychopedagogiczną**
- **Edukacja i rehabilitacja osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu**
- **Gospodarka łowiecka w górskich ekosystemach rolnych i leśnych**
- **Oligofrenopedagogika**
- **Ochrona danych osobowych**
- **Przygotowanie pedagogiczne**
- **Rolnictwo dla absolwentów studiów nierolniczych**
- **Zarządzanie jakością TQM**
- **Ekonomia społeczna - nowość!**
- **Menadżer HR - nowość!**

Szczególnie warto podkreślić fakt ścisłej współpracy w procesie kształcenia z potencjalnymi pracodawcami – zakładami pracy, w których realizowane są zajęcia praktyczne i praktyki zawodowe. To sprawia, że absolwenci PWSZ w Sanoku są dobrze przygotowani do wejścia na rynek pracy i realizacji kariery zawodowej. Uczelnia monitoruje ich losy i niejednokrotnie pośredniczy w kontaktach z potencjalnymi pracodawcami.

Ponadto, idąc na rękę osobom, które zmuszone są łączyć pracę zawodową ze studiami, uruchomione zostały studia w systemie 26+, polegające na dostosowaniu grafik zajęć do osób pracujących, dzięki czemu mają one szansę studiować na studiach stacjonarnych (bezpłatnie!) i uczęszczać na zajęcia po pracy.

W PWSZ stawia się na rozwój uczelnianej kadry naukowo-dydaktycznej. Przybywa miejscowych doktorów oraz doktorów habilitowanych, wzrasta liczba samodzielnych nauczycieli akademickich. Jednocześnie liczba studentów pozwala na to, by w procesie kształcenia móc zachować indywidualne podejście do każdego z nich.

Studiujący w Sanoku mają bardzo duże możliwości wyjazdów stypendialnych w ramach programu Erasmus+. Obecnie wymiana dotyczy szkół wyższych aż w szesnastu krajach i firmach w całej Europie. Ponadto biorą oni udział w projektach unijnych – jest to na przykład cieszący się dużym powodzeniem program płatnych praktyk czy kursy

doskonalące. W tej chwili w PWSZ realizowanych jest pięć dużych projektów unijnych na łączną kwotę ok. 10 mln złotych!

Poważnym atutem studiów w Sanoku jest z pewnością rozbudowany system pomocy materialnej dla studentów.

## Przyznawane są stypendia:

- **socjalne,**
- **socjalne z dodatkiem mieszkaniowym,**
- **rektora,**
- **dla osób z orzeczoną niepełnosprawnością**
- **zapomogie losowe.**

Warto wspomnieć, że wciąż podnosi się jakość bazy dydaktycznej. Obecnie PWSZ posiada sześć wyremontowanych i zmodernizowanych budynków instytutowych, nowoczesne i świetnie wyposażone pracownie dydaktyczne i laboratoria, a także Centrum Sportowo-Dydaktyczne z aulą widowiskową, halą sportową, siłownią i salą fitness. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa kompleksu Centrum Symulacji Medycznej.

Ogromnym atutem uczelni jest ponadto jej położenie i walory krajozobowe otoczenia. Mamy tu mnóstwo zieleni oraz zadbane i zadrzewiony campus z parkingiem.

Uczelnia jest przyjazna dla osób z niepełnosprawnościami – ich sprawami zajmuje się specjalnie w tym celu powołany pełnomocnik rektora ds. osób niepełnosprawnych.

Poza tym istnieją liczne koła naukowe i koła zainteresowań, funkcjonuje Samorząd Studencki, organizowane są otrzęsiny, juwenalia, drzwi otwarte, festiwal nauki i zabawy, niezwykle prężnie działa Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego i Akademia Małego Żaka...

Studia w Sanoku mogą okazać się strzałem w dziesiątkę. Sprawdź nas na [www.pwsz-sanok.edu.pl](http://www.pwsz-sanok.edu.pl), bo warto wybrać naszą ofertę!

# Sanoczanie 25 lat partnerskiej



W 2019 roku mija 25 lat od podpisania współpracy o partnerstwie Sanoka i Reinheim. Na przełomie maja i czerwca do niemieckiego miasta pojechała delegacja sanoczan z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim i przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Romaniakiem. Uczestniczyli w niej samorządowcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele stowarzyszeń oraz młodzież.

– W Reinheim powitano nas bardzo serdecznie. Od pierwszej chwili poczuliśmy rodzinną atmosferę. Zadbali o to szczególnie Karl Hartmann, który jest burmistrzem od 34 lat, a ćwierć wieku temu podpisywał dokumenty dotyczące partnerstwa Sanoka i Reinheim. Karl Hartmann to człowiek o ogromnych zasługach, otwarty na współpracę, gotów służyć swoim doświadczeniem i radą. Wiele czasu spędziliśmy na wspólnych rozmowach – mówił po powrocie do Sanoka burmistrz Tomasz Matuszewski.

Tematem pierwszego dnia wizyty polskiej delegacji w Reinheim był społeczny rozwój w Europie. Rano zaproszono wszystkich gości do lokalnego Centrum Kultury, następnie – już w grupach – zwiedzano Miejską Bibliotekę, Młodzieżowy Dom Kultury, i Muzeum Krajoznawcze. Odbył się także spacer poza miasto: do siedziby Straży Pożarnej, położonej kilka kilometrów od centrum.

Reinheim nie jest dużym miastem, to miejscowość dosyć specyficzna. Ma wyraziste centrum i kilka osiedli, które kiedyś stanowiły odrębne miejscowości, a obecnie znalazły się

w granicach administracyjnych Reinheim. Nie dziwię się, że mieszkańcy tego miasta lubią Sanok, a sanoczanie dobrze się czują w Reinheim, ponieważ otoczenie i krajobraz obu miast są do siebie podobne – dzielił się swoimi wrażeniami radny Radosław Wituszyński. – Mieliśmy czas doskonale zorganizowany, wspaniałą opiekę naszych gospodarzy, ale też trochę swobody w tak zwanym czasie „wolnym”. Z kilkoma osobami wybraliśmy się do Heidelbergu, oddalonego o ok. 70 km, gdzie ma swoją siedzibę najstarszy w Niemczech uniwersytet i gdzie można podziwiać wiele zabytkowych obiektów, ponieważ Heidelberg nie został zniszczony w czasie wojny.

Obchody jubileuszu 25-lecia partnerstwa rozpoczęły się w Reinheim wieczorem w piątek 31 maja. Burmistrz Karl Hartmann w swoim przemówieniu przypomniał początki współpracy. – Jestem pełen dobrych wspomnień sprzed ponad 2,5 dekady. – mówił. Pierwsze spotkanie z delegacją z Sanoka odbyło się w lutym 1992 roku. Uczestniczyli w niej m.in. Andrzej Radwański, Jan Dąbrowski, Wojciech Balwierczak i Tomasz Jadczyzyn.

– Spotkanie to nie było przypadkowe – kontynuował Karl Hartmann – było ono wynikiem współpracy na innym poziomie. Sytuacja zaopatrzeniowa w Polsce w ciągu 80 lat ubiegłego wieku była bardzo trudna. Również dostawa produktów medycznych. I tak właśnie doszło do współpracy pomiędzy niemieckim i polskim Czerwonym Krzyżem. W tej globalnej organizacji, do której należą już od 13 roku życia, nie ma rozróżnienia pomiędzy wiarą, rasą, religią czy ideologią. Tutaj sytuacja decyduje o tym, czy dana osoba potrzebuje pomocy i czy inna osoba może i chce być bratem lub siostrą w trudnym życiowym momencie.

Niemiecki Czerwony Krzyż z Dieburga i powiat dieburski organizowały co roku transporty pomocy z Odenwaldu do Krosna i Sanoka – żywność, artykuły medyczne, łóżka szpitalne itp. – Chciałbym podziękować mojemu niezjącemu już przyjacielowi Hansowi Knaufowi z Dieburga za sponsorowanie, za pomoc dziecku, które potrzebowało rzadkich leków i które nie pozwoliło mu odejść bez corocznej podróży do Sanoka, aby utrzymać kontakt. Dziś, prawie 40 lat później,

# w Reinheim

## i współpracy miast



sytuacja uległa poprawie – mówi burmistrz Reinheim.

Pionierska praca Czerwonego Krzyża zachęciła aktywnych politycznie ludzi w Sanoku na początku lat 90. do poszukiwania kontaktów na poziomie wspólnoty – i do odnalezienia ich w Reinheim. Wcześniej gośćmi Karla Hartmanna były dzieci z Ukrainy – po katastrofie reaktora w Czarnobylu. Przyjeżdżali goście z Francji. Podpisując partnerstwo z Reinheim, Polacy mieli otwartą drogę do współpracy z zaprzyjaźnionymi z niemieckim miastem ośrodkami w wielu rejonach wschodniej i zachodniej Europy.

W oficjalnych obchodach jubileuszu 25-lecia partnerstwa miast w Reinheim uczestniczył Konsul RP Jakub Wawrzyniak.

Burmistrz Tomasz Matuszewski przypomniał, że przez ćwierć wieku mieszkańcy Reinheim wspierali sanoczan na wielu płaszczyznach. Przede wszystkim organizowali pomoc humanitarną, gdy Polska była krajem „na dorobku”, także i dziś przesyłają rokrocznie tony darów dla sanockich placówek zdrowia i organizacji pomagających ubogim i chorym, wspierali i wspierają różne instytucje i stowarzyszenia. Od lat przyjmują sanocką młodzież w swoich rodzinach w czasie wakacji, pomagając jej w ten sposób w poznawaniu swojego kraju i nauce języka. Wraz z Francuzami włączyli młodych

sanoczan w cykl młodzieżowych obozów językowych, organizowanych w Niemczech, Francji i Polsce, starając się o środki finansowe dla polskiej młodzieży. Pomagali sanockim środowiskom sportowym, dzięki czemu wielu młodych ludzi poznało Europę, nauczyło się języków. Utrwaliły się również przyjacielskie relacje pomiędzy rodzinami z Sanoka i z Reinheim, które utrzymują żywe i intensywne kontakty.

W sobotę delegacja sanoczan uczestniczyła w przygotowaniach do tradycyjnie organizowanego w Reinheim jarmarku. Było to także święto młodzieży: występowały zespoły artystyczne z różnych krajów. Sanok reprezentowały formacja Flamenco i tancerze zespołu tańca ludowego „Sanok”. Uczestniczono także w otwarciu „Wioski europejskiej”.

W niedzielę odbywał się jarmark. Główna ulica, zamknięta dla aut, zamieniła się w pasaż handlowy, a wystawcy – w tym także z Polski – prezentowali swoje wyroby.

– Jestem zachwycona wizytą w Reinheim. Dobrze się stało, że postanowiono kontynuować współpracę – mówi Lidia Mackiewicz-Adamska, dyrektor SP1. – Doskonale zaprezentowali się podczas wizyty w Niemczech młodzi sanoczan. Atmosfera była wspaniała – także za sprawą burmistrza Tomasza Matuszewskiego, który wiele czasu poświęcał na rozmowy z mło-

dzieżą. Dzieci prowadziły konferansjerkę w języku niemieckim, brawurowo zatańczyły Flamenco, wspaniale śpiewali uczniowie sanockich szkół. Pojechałam do Reinheim po raz pierwszy i będę powtarzać, że warto kontynuować taką międzynarodową współpracę, ponieważ jest ona cenna, zwłaszcza dla młodych.

Sporo sanoczan, tak jak Lidia Mackiewicz-Adamska, odwiedziło Reinheim po raz pierwszy, ale byli i tacy, dla których wyjazd był kolejnym spotkaniem z życzliwymi znajomymi, ponieważ to oni uczestniczyli w tworzeniu fundamentów partnerstwa Sanoka i Reinheim – m.in. Janina Sadowska, Witold Przybyło, Tomasz Jadczyński.

– „Politycy mówią, że to oni stworzyli współczesną Europę, wprowadzili Polskę do Unii Europejskiej i Strefy Schengen. Moim zdaniem to nie tylko ich zasługa. Nie udałoby się im to, gdyby nie praca mieszkańców takich miast, jak Reinheim i wielu im podobnych – rodzin, młodzieży i społeczników. Wspólnie stworzyliśmy taką Europę, którą mamy dzisiaj i nie chcemy tego zmieniać, ponieważ jesteśmy sobie zbyt bliscy. To już nie statystyczny Niemiec czy Polak. To imiona, z którymi kojarzymy znajome twarze: Helmut, Jan, Karl, Anna, Linda ...” – kończył jubileuszowe przemówienie burmistrz Tomasz Matuszewski.

oprac. ab

Odpust TRÓJCY po 200 latach...

# TRÓJCA znaczy JEDNOŚĆ

Pierwsza historyczna wzmianka o proboszczu Międzybrodzia, płacącym podatki w sanockim starostwie, dotyczy roku 1510. Choć nie ma zapisku o świątyni, można przypuszczać, że takowa musiała wtedy już tu być wzniesiona, zaś początków parafii należałoby szukać, być może, nawet w końcu XV wieku. Bliskość ówczesnych szlaków komunikacyjnych i prężnego wczesnośredniowiecznego grodu na sąsiadującym wzgórzu Fajce - Horodyszczu, wielce uprawdopodobnia takie przypuszczenia.

W roku 1790 zbudowana została następna drewniana kaplica (capella Spiritui Sancti) pw. Ducha Świętego, gdy proboszczem był Joan Wojcovicz. Najstarsze schematyzmy diecezji przemyskiej z lat 30-tych XIX wieku w spisie parafii dekanatu sanockiego wykazują parafię w Międzybrodziu. W roku 1836 ma miejsce tzw. wizytacja kanoniczna, którą przeprowadził ówczesny biskup przemyski Jan Śmigórski. Zapiski historyczne wspominają o pożarze cerkwi w roku 1866, którą wkrótce odbudowano (1869) i aż do 1900 roku, czyli poświęcenia nowej, murowanej fundacji Aleksandra Wajcovicza, w niej sprawowana była święta liturgia. Konsekracja obecnej świątyni miała miejsce podczas kolejnej wizytacji kanonicznej. Po upływie ponad 70 lat od poprzedniej parafie dekanatu sanockiego w roku 1907 wizytował bp Konstanty Czechowicz z Przemysła. W 1934 roku dekanat sanocki został włączony do Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny.

Pewnym źródłem informacji o parafiach są dane zawarte w schematyzmach. Informują nie tylko o pro-

boszczu, diaku, uposażeniu parafii, ale także o liczbie wierznych. Na przestrzeni ponad wieku oscylowała ona wokół liczby 400. Są również dane o mieszkających tu innowiercach np. łacinnikach i Żydach. Na ogół były to małe grupy, nieprzekraczające kilkunastu osób. Międzybrodzie należało do najmniejszych parafii diecezji przemyskiej obrządku grekokatolickiego. Ciekawostką może być fakt, że w samym wieku XIX przez tą małą parafię przeszło ponad 30 proboszczów-duszpasterzy Międzybrodzia, czyli czas ich pobytu ograniczał się do zaledwie kilku lat. Czym można wytłumaczyć to zjawisko? Na ogół kierowani tu byli do pracy kapłani młodzi, świeżo wyświęceni, żonaci, by nabierać koniecznych doświadczeń duszpasterskich i przy pierwszej nadarzającej się okazji przechodzili na większe, zamożniejsze parafie. Brak mostu powodował pewne odcięcie od tzw. świata i należy przypuszczać, że w tych częstych zmianach miały swój znaczący udział zwłaszcza żony tzw. matiuszki, spragnione możliwości łatwiejszego kontaktu z miejską kulturą i cywilizacją. Warunki mieszkaniowe proboszcza musiały

być w tamtych czasach bardzo skromne i zmieniły się na lepsze dopiero po wybudowaniu plebani fundacji Aleksandra Wajcovicza na początku XX wieku. Usytuowana na skraju wioski, przy lesie, otoczona sadem była powodem dumy, ale i ... ludzkiej zardrości. Niedawno zmarła najstarsza mieszkanka Międzybrodzia śp. + Eugenia Hryszko wspominała przedwojenne czasy podczas każdej kołody: jaka piękna była u nas klebania, a jakie ładne były popy, a jakie ładne mieli żoneczki... I współczuła miejscowemu proboszczowi: Oni to mieli fajnie, co tam ksiądz, jest sam jak ten palec, co to za życie; oni to mieli fajnie... Ostatecznie los okazał się okrutny dla międzybrodzkiej plebani. Po wysiedleniu księdza z rodziną jesienią 1939 roku pod okupacją sowiecką została rozgrabiona już na początku II wojny światowej. Dzieła zniszczenia dopełniły lata powojenne. Na miejscu, gdzie stała obecnie zobaczymy smutny widok; porosły wysokie drzewa, odnaleźć można jedynie resztki kamieni tworzących niegdyś jej fundament.

Po ostatniej wojnie i wysiedleniach cerkiewka

przeszła pod opiekę chrześcijańskiego Zachodu – Kościoła Rzymskokatolickiego. Kapłani sanoccy z fary i ojcowie franciszkanie dojeżdżali, a właściwie dopływali tu z posługą duszpasterską łódką aż do roku 1973, gdy została erygowana odrębna parafia w Trepczy, obejmująca swym zasięgiem mieszkańców Międzybrodzia po prawej i lewej stronie Sanu. Kiedyś większość mieszkała po stronie z cerkiewką, obecnie pozostało tam niespełna 10 rodzin, a kilkanaście zamieszkuje przy drodze do Mrzygłodu. W ostatnim czasie daje się zauważyć tendencja mocno wzrostowa: rodzą się dzieci, które swoją obecnością napełniają międzybrodzką cerkiewkę nadzieją na przyszłość, a podczas odpustu i świąt, czy to kołodując przy szopce pod gwiazdami, czy też maszerując z palmą i koszykiem wielkanocnym w rękę budzą szczerą radość i podziw wśród wszystkich uczestników liturgii. Uśmiecha się do nich ze swego portretu na ścianie nawet sam fundator Aleksander Wajcovicz. Wszak dzieło, które przed ponad 120 laty zainicjował, znajduje wciąż godnych kontynuatorów.

(pr)

## Powrót sacrum w kamienne mury

Badania naukowe potwierdziły, że zachowane dotąd kamienne prezbiterium pamięta ostatni najazd Tatarów z roku 1624 i jest wielce prawdopodobne pozostałością po zborze wzniesionym w czasach reformacji przez Braci Polskich zwanych Socyjanami.

Trudno wykluczyć istnienie w Trepczy jeszcze wcześniejszej łacińskiej kaplicy, skoro spotykamy wzmiankę z połowy XVI wieku o łacinnikach. Jedno jest pewne, że historia miejsca, z którego roztacza się piękny widok w kierunku zachodnim na Srogów Dolny i Czerteż, sięga kilku wieków

wstecz i ma przeszłość niezwykle ekumeniczną. Stare mury kryją w sobie modlitwy i śpiewy łacinników, protestantów, unitów i po wysiedleniach związanych z ostatnią wojną znów powrót na łono Kościoła Rzymskiego. Historia zatoczyła koło...

(pr)



„Spraw Ojczy, aby byli jedno”. Ekumeniczna modlitwa o pokój i jedność rodziny uczniów Chrystusa we wnętrzu odnowionej świątyni.

### Zaproszenie na ekumeniczny odpust

15 czerwca

W sobotni wieczór (15 VI) w wigilię Świętej Trójcy stary kościół – w wieku XVII i XVIII znane na okolicę miejsce kultu i cel pielgrzymek – znów ożyje modlitwą, a zapach kadzidła wypełni jego wnętrza. Wspomni Tych, którzy przeszli przez tę ziemię i w niej spoczęli, z nadzieją, że Bóg

w Trójcy Świętej dotrzymuje swoich obietnic. Mszę odpustową o godz. 18.30 poprzedzi prelekcja historyczna o proboszczach trepczańskich XIX wieku na podstawie zapisków w schematyzmach z tego okresu. Na wspólną modlitwę i lekcję historii naszej małej ojczyzny serdecznie zapraszamy. (pr)



16 czerwca

Na odpust Świętej Trójcy przybywają nie tylko mieszkańcy Międzybrodzia i Trepczy, ale również coraz liczniejsze grono sympatyków cerkiewki z Białej Góry, Sanoka i innych miejscowości. Czują się tu dobrze, w otoczeniu pięknej przyrody łatwiej im odkrywać bliskość Boga. Wnętrze odnowionej cerkiewki pomaga im skupić się i zanurzać w wielkich tajemnicach chrześcijańskiej wiary. Wielu czuje się duchowo podbudowanymi, kiedy patrzą na kapłanów różnych tradycji czy obrządków, gdy w atmosferze wzajemnego szacunku razem wznoszą ręce do modlitwy, niosą wspólnie krzyż podczas Wielkiego Postu, czy jak ostatnio po Pasterce zanoszą do złóbka figurkę Dzieciątka Jezus. Odpustowa msza święta przed południem o godz. 9.30 to pierwsza ściśle religijna część spotkania. Druga

rozpocznie się po południu o godz. 15.00 ekumeniczną modlitwą o pokój i prelekcją „Teologia odnowionego ołtarza Matki Bożej”. Następnie czas spędzimy na zewnątrz w pięknym międzybrodzkim plenerze. Przy rozpalonym wspólnie ognisku czeka nas smakowity poczęstunek /kielbaski z leszczynowego kija, chleb ze smalcem, ogórki pierwszego kiszenia i inne słodkie rarytasy/ oraz radosny występ muzykantów z Lisznej – Edzia i Tadzia. Potrafią zagrać piękne pieśni religijne i znane szlagiery ludowe. Jeśli nogi uczestników spotkania porwą ich do tańca na zielonej murawie, na usilną prośbę międzybrodzkiej sołtyski miejscowy proboszcz obiecał, że nie zakończy odpustu.

Serdecznie zapraszamy do Międzybrodzia 16 czerwca br. w Niedzielę Trójcy Świętej. (pr)





# Booku

## inspiracja naturą

Gabriela Gorączko, sanocznanka, absolwentka Wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych prowadzi niezwykłą stronę [booku.pl](http://booku.pl). Strona, a właściwie projekt rękodzielniczy związany jest z naszym regionem. Jak powstał pomysł i co w nim niezwykłego – opowiada o tym Edycie Wilk.

Pomysł powstał na potrzeby pracy dyplomowej. Firma, która istnieje od grudnia, to był właściwie projekt pracy dyplomowej. Na potrzeby pracy zaprojektowałam stronę internetową, branding, grafiki, wzory folkowe. Oczywiście wzory inspirowane naturą i Podkarpaciem. Potem razem z bratem i przyjacielem stwierdziliśmy, że ten pomysł trzeba wdrożyć w życie. Celebруем nasze dziedzictwo kulturowe za pomocą nowego języka wizualnego, wzbogaconego o aktualne możliwości technologiczne. I tak booku nam w tym pomaga.

### Zatrzymajmy się przy wzorach, gdzie szukasz pomysłów?

W większości podczas bieszczadzkich wędrówek. Podam przykład. Na zajęcia z grafiki artystycznej zrobiłam sitodruk „samotny kłos”. Ta grafika powstała właśnie podczas samotnej wędrówki w Bieszczadach. Szeleszcząca trawa na wietrze, kłosa uginające się od nasion poddały mi pomysł i dzięki temu powstała dobra praca. To popchnęło mnie właśnie w tym kierunku, natury, dźwięków przyrody. Muzyka również daje mi wiele inspiracji. Moim marzeniem jest to, by moje prace wywoływały emocje, takie jak wywołuje dobry utwór muzyczny.

### Czyli dewizą marki jest kontakt z przyrodą?

Tak. Dlatego wykorzystujemy w swoich produktach drewno, papier, len, naturalne oleje, bo natura to przecież nasze życie. I powrót do dziedzictwa kulturowego. Nie masówka, a ręcznie produkowane wyroby, personalizowane lub po prostu krótkie serie, które dają kupującym pewność niepowtarzalności.

### A twoje prace to?

Oczywiście grafiki ścienne. Etui na smartfony zrobione z drewna, na których są wyryte wzory. Robimy też etui z klapką (klapka to materiał z sitodrukiem). Plecaki, notesy czy też świece. Świece z naturalnych olejów, dzięki czemu korzystających z takich świeczek na pewno nie będzie bolała głowa.

### Tworzysz w Sanoku?

Tak. W garażu zrobiłam pracownię, zainstalowałam prasę do sitodruku. Dostałam również prasę od pana Zbigniewa Osenkowskiego i dzięki temu

w naszej ofercie pojawią się linoryty i drzeworyty. Z tą prasą związana jest historia. Pan Zbigniew dostał prasę od Tyrsusa Wenhrynowicza, który zaznaczył, że prasa ma być niesprzedawana i wykorzystywana przez osobę z Sanoka, więc czuję się mocno wyróżniona. Pan Zbigniew jakiś czas szukał artysty, który będzie odpowiedni. To jest dodatkowy atut firmy. Będą powstawać drzeworyty i linoryty z nutką historii w tle.

### Do każdego klienta podchodzicie indywidualnie. Organizujecie wycieczki po Sanoku i w głąb Bieszczad. Nie pobieracie za to opłat, tylko prosicie o wsparcie dla Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Skąd taki pomysł?

Tworząc niektóre produkty na zamówienie, chcemy, aby klient dostał to, czego oczekuje. Jest to również promocja naszego regionu. Mamy co pokazać – jesteśmy dumni z Sanoka. Stąd te wędrówki co jakiś czas organizowane dla turystów z całego świata.

### Wracając do projektu twojej pracy dyplomowej, który stał się firmą – ten projekt zdobył nagrodę.

W konkursie na najlepszy dyplom ASP moja praca zdobyła wyróżnienie. To również duży sukces.

### Wyróżniona praca popchnęła cię do otworzenia firmy, firma popchnęła do współpracy z bratem i kolegą. Rozwijacie się, macie plany, jakie?

Dążymy, aby każdy produkt był ręcznie wykonany od początku do końca w naszym warsztacie. Obecnie współpracujemy z partnerami, którzy pomagają nam w osiągnięciu końcowego produktu. Niemniej jednak, misją naszej firmy jest poleganie wyłącznie na naszym talencie oraz surowcach. Dlatego też zasadziliśmy własną plantację drzew paulownia, aby wykorzystywać własne zasoby oraz przyczynić się do poprawy jakości powietrza. Zanim osiągniemy pełną niezależność, musimy poczekać kilka lat, jednak wierzymy, że uda nam się osiągnąć nasz cel. Drzewo paulownia pochłania największą ilość CO<sub>2</sub> z atmosfery w porównaniu do innych gatunków drzew. Ponadto, jest najszybciej rosnącym drzewem. Jest elastyczne i wytrzymałe, co pozwoli na użycie do produkcji np. etui.

# Miłość silniejsza od śmierci

Edward Galiński, urodził się 5 października 1923 roku w Tuligłowach pod Jarosławem (w dokumentach obozowych figuruje wieś Więtkowice). W Jarosławiu chodził do szkoły średniej. Został aresztowany przez Niemców w maju 1940 roku wraz z grupą jarosławskiej młodzieży w czasie słynnej łapanki, która uderzyła w osoby podejrzewane o działanie w ruchu oporu.

## Edek i Mała

Po pobycie w miejscowym więzieniu został przewieziony wraz z częścią kolegów do Tarnowa. Stamtąd 14 czerwca 1940 roku trafił do pierwszego transportu ponad 700 aresztowanych wywożonych do nowo powstającego obozu Auschwitz. Otrzymał numer 531, który przez kolejne lata miał mu zastępować nazwisko.

W nieludzkich warunkach Edek stał się dojrzalym mężczyzną. Wraz z upływem czasu i kolejnymi transportami więźniów, jego pozycja jako „starego numeru” rosła zarówno w oczach innych współwięźniów, jak i członków załogi SS. Edek trafił do lepszych komand roboczych, cieszył się swobodą ruchów, utrzymywał kontakt z cywilnymi, polskimi pracownikami, miał dostęp do lepszego wyżywienia. Znalazł pracę m.in. w obozowej ślusarni, którą kierował esesman z Bielska Edward Lubusch. Młody chłopak miał szczęście, Lubusch był jednym z nielicznych obozowych nadzorców w ludzki sposób traktujących uwięzionych. Później odegrał istotną rolę w historii Edka i Mały.

Mała pochodziła z Brzeska, gdzie urodziła się w styczniu 1918 roku. Była pięć lat starsza od Edka. Była jednym z pięciorga dzieci Pinkusa i Chai. Wraz z rodzicami w 1928 roku wyemigrowała do Antwerpii w Belgii. Z zachowanych wspomnień wynika, że była niezwykle uzdolniona. Porozumiewała się w wielu językach: polskim, niemieckim, flamandzkim, rosyjskim, angielskim i francuskim. Działała w młodzieżowej organizacji Hanoar Hatzioni. Pracowała najpierw jako krawcowa w jednym z największych domów mody w Antwerpii. Później dostała posadę sekretarki w firmie handlującej diamentami.

Gdy w 1940 roku Belgia została zajęta przez wojska hitlerowskie, tutejszych Żydów dotknęły represje. Wielu z nich ratowało się ucieczką z kraju albo wybrało życie w podziemiu. Mała została aresztowana 22 lipca

**Historia niezwyklej miłości chłopaka spod Jarosławia Edka Galińskiego i żydowskiej dziewczyny Mały Zimetbaum to opowieść o gorącym uczuciu, któremu nie przeszkodziły druty Auschwitz, wszechobecny terror i zyhajająca na każdym kroku śmierć.**



Mała

1942 na głównym dworcu w Antwerpii, gdy wracała z Brukseli, gdzie szukała kryjówki dla siebie i rodziców. Najpierw trafiła do obozu przejściowego w Fort Breendonk. Kilka dni później została przetransportowana do Mechelen, gdzie była zatrudniona do prac administracyjnych. 15 września 1942 roku Mała wyjechała z Mechelen ostatnim transportem Żydów kierowanych do Auschwitz-Birkenau. W transporcie tym jechało ponad tysiąc osób. Większość z nich w czasie selekcji na rampie kolejowej natychmiast skierowano do komory gazowej. Mała była jedną ze 101 kobiet uznanych za zdolne do pracy. Otrzymała numer 19 880.

Dzięki znajomości języków, co było bardzo przydatne w wielonarodowym tłumie więźniów, szybko zwróciła uwagę krwawych nadzorczyń: Marii Mandel i Margot Drechsler. Została obozowym posłańcem. W porównaniu z innymi więźniarkami miała lepsze warunki bytowe, cieszyła się względną swobodą poruszania po podobozach Auschwitz. Mogła dokładnie przyglądać się stworzonej przez nazistów machinie śmierci, widziała upodlenie ludzi, kolejne transporty kierowane do gazu, nieludzkie znęcanie się nad więźniami. To rodziło w niej wewnętrzny bunt i sprzeciw. Z jednej strony udało jej się wzbudzić zaufanie nadzorców, z dru-

giej, jak mogła, pomagała współwięźniarkom.

## Miłość

Mała i Edek poznali się za drutami Auschwitz na przełomie 1943 i 1944 roku. Szybko między nimi nawiązała się nić sympatii, a wkrótce wielkie uczucie, surowo w obozie zabronione. Korzystając z możliwości swobodnego poruszania się po kompleksie, starali się spędzać z sobą jak najwięcej czasu. Miejscem potajemnych spotkań zakochanych było laboratorium medyczne, gdzie dokonywano także zbrodniczych eksperymentów. W książce „Pozostał po nich ślad” historyk oświęcimskiego muzeum Adam Cyra cytuje słowa dziewczyny skierowane do współtowarzyszki niedoli: „Kocham i jestem kochana”. Ze swej miłości kolegom z obozu zwierzał się także Edek. Oboje marzyli o wydostaniu się na wolność i ułożeniu sobie życia z dala od koszmaru wojny. Widząc, co wokół nich się dzieje, zdawali sobie sprawę, że mogą nie przeżyć obozu. Zławsza Mała jako funkcyjna Żydówka wiedziała, co ją czeka.

Początkowo Edek Galiński miał uciekać z obozu z Wiesławem Kielarem. Zaczęli przygotowywać plan. Wtajemniczony był weń cywilny pracownik. Uznali, że najlepszy sposób to wyjście z obozu w przebraniu esesmańskim. Zaczęli szukać uniformów. Z pomocą przyszedł Edward Lubusch, dostarczając mundur i broń.



Edek

Gdy plany stawały się coraz konkretniejsze, Edek zaczął nalegać, by uciekała z nimi także Mała. Po długich dyskusjach ustalono, że najpierw uciekną zakochani. Wiesław miał do nich dołączyć później. Zdecydowali, że Edek będzie udawał esesmana wyprowadzającego z obozu więźniarkę. Był to częsty widok, nie wzbudzający specjalnych podejrzeń. W ucieczkę wtajemniczonych było kilka najbliższych osób z otoczenia obojga. Mimo nasycenia obozu szpicłami nikt nie doniósł nadzorcóm czy obozowemu gestapo. Termin wyjścia z obozu ustalono na 24 czerwca 1944 roku przed południem.

## Ucieczka

Wiesław Kielar w swej książce tak opisuje moment opuszczania obozu przez Edka i Małą:

– Edek puścił Małą przodem, sam zaś szedł parę kroków za nią, normalnie, jak nie raz widziało się esesmana konwojującego więźnia. Stopniowo oddalali się od obozu. Prowadziłem ich wzrokiem jeszcze dobrych trzysta metrów, dopóki nie straciłem z oczu, gdyż szosa lekko skręcała w prawo, chowając się za budynkiem kartofelbunkra. A więc najgorsze poszło gładko. Teraz jeszcze pozostało im przejść dużą postenkietę, gdzie był szlaban, a za nim czekała ich już wolność.

Wtajemniczeni w ucieczkę z niepokojem oczekiwali dalszego przebiegu wypad-

ków. Kiedy Niemcy się zorientują? Czy Edek z Małą będą mieli czas na oddalenie się na bezpieczną odległość. Hitlerowcy zorientowali się, że uciekło dwoje więźniów po powrocie komand z pracy. Co ciekawe, obyło się bez tradycyjnej w takim przypadku „stójki” na apelu. Nadzorczy, zdając sobie sprawę, że uciekł „stary numer” wraz z funkcyjną Żydówką, mówili do siebie, że ich schwytanie będzie trudne, że zapewne mieli przygotowany dokładny plan ucieczki, być może pomoc z zewnątrz. W kilkuletniej historii Auschwitz zdarzyło już się kilka spektakularnych ucieczek, niektóre wręcz „na bezczelnego” jak chociażby słynne opuszczenie obozu w czerwcu 1942 roku przez czwórkę więźniów samochodem komendanta Rudolfa Hoessa. Uciekinierzy przysłali później zbrodniarzowi kartkę z ironicznymi przeprosinami za „pożyczanie” wozu. Ucieczki zresztą stały się niemal codziennością. Do Wiesława Kielara trafił gryps Edka napisany niedługo po ucieczce:

– Bez przeszkód dotarliśmy na miejsce. Mała wniosła muszlę parę kilometrów – dzielna! Za Budami porzuciliśmy ją wraz z kombinezonem w zbożu. Polami doszliśmy do Kóz pod wieczór. Nocowaliśmy w kopie siana na skraju wsi. Mała czuje się dobrze, bołą ją tylko ramiona. Wieczorem idziemy dalej. Serwus!

Z relacji samego Kielara wiemy, że początkowo para miała dotrzeć do Zakopanego, gdzie mieszkał jego szwagier. Tam miał też pojawić się po udanej ucieczce z obozu także Wiesław. Mijały kolejne dni, nie było żadnej informacji o uciekinierach, żadnego grypsu. Później okazało się, że para zmieniła plany i miała kierować się na Słowację, gdzie mieli mieszkać krewni dziewczyny.

Hiobowa wieść rozeszła się po obozie niecałe dwa tygodnie po ucieczce. Edek i Mała zostali schwytani! Po obozie chodziły najbardziej fantastyczne pogłoski o okolicznościach ujęcia słynnej pary. Jedni mówili, że Edek zwrócił na siebie uwagę chodzeniem po sklepach i lokalach oraz szastaniem pieniędzy. Inni, że wpadka nastąpiła u dentysty, któremu chcieli zapłacić za usługę złotem. Kursowała też, często później powtarzana wersja, że Mała została zatrzymana w sklepie, zaś ukrywający się w pobliżu i mający szansę na ucieczkę Edek postanowił dzielić los z ukochaną.

Sam Kielar wspominał, że o okolicznościach wpadki dowiedział się z grypsu przesłanego przez Edka z „Błoku śmierci”. Kres ucieczki – według jego słów – miał nastąpić w górach żywieckich, gdzie oboje natknęli się na patrol graniczny. Edek był jeszcze w mundurze esesmańskim. Dopiero w więzieniu w Bielsku zostali rozpoznani i odtransportowani do Auschwitz. Gestapo za wszelką cenę chciało poznać szczegóły ucieczki, a zwłaszcza dowiedzieć się, skąd Galiński zdobył mundur i broń. Podejrzewali – słusznie zresztą – że musiał z nimi współpracować któryś ze strażników.

## Śmierć

Śledztwo prowadził sam Wilhelm Boger, zastępca szefa Wydziału Politycznego (Politische Abteilung) w Auschwitzu. Wyjątkowy sadysta określany mianem „krzyżca śmierci”, z racji tego, że głośno krzyczał na maltretowanych i zabijanych więźniów.

Edward i Mała zostali skazani na śmierć. Konfrontując ze sobą zachowane relacje, najczęściej przyjmuje się, że egzekucja obojga nastąpiła 22 sierpnia. Oddajmy znów głos Wiesławowi Kielarowi, który tak opisuje w swych słynnych wspomnieniach „Anus mundi” apel w męskim podobozie, na którym publicznie wieszano Edka:

– Rozległa się komenda: Achtung! – i po chwili w zupełnej ciszy wysunął się jeden z esesmanów z grupy

stojącej od strony warowni. Z kartki trzymanej w ręku zaczął czytać wyrok w języku niemieckim. W tym momencie Edek, stojąc na taborecie, poszukał głową otworu pętli i odbiwszy się mocno nogami, zawisł. Dotrzymał słowa. Żywy nie odda się w ręce kata!... Esesmani nie pozwolili jednak na taką demonstrację. Podnieśli krzyk, a lagerkapo w porę się zorientował. Złapał Edka wpół, postawił na taborecie, rozluźnił pętlę. Niemiec skończył czytanie wyroku w języku niemieckim i zaczął czytać w języku polskim. Czytał szybko i niewyraźnie. Spieszył się. Edek odczekał aż skończy. W momencie zupełnej ciszy krzyknął nagle zdławionym głosem: Niech żyje Polska...

Tego samego dnia, na podobnym apelu w podobozie żeńskim przygotowywano się do egzekucji Mali. Kaźni asystowała sama kierowniczka obozu kobiecego Maria Mandel – zbrodniarka, powieszona w 1948 roku w Krakowie, oraz nadzorczyńni – wyjątkowa sadytka odpowiedzialna za śmierć tysięcy więźniarek, stracona w 1945 roku w Budziszynie.

Egzekucje widziało kilka tysięcy więźniarek. Najczęściej jest powtarzana wersja, że przed szubienicą Mala wyjęła nagle schowaną żyłkę i przecięła sobie nadgarstek. Miała też skrwawionymi rękami uderzyć Niemca o nazwisku Ruiters. Na dziewczynę rzucili się wtedy esesmani. Być może jeszcze żyła, gdy wieziono ją do krematorium.

#### Pamiętki obozowej miłości

Po tym niezwykłym związku Mali i Edka pozostały namacalne dowody. Wacław Kielar otrzymał – niejako w spadku – pamiętkę niezwykłą. Niedługo po egzekucji dotarło do niego zawiniątko: Na karteczce były nazwiska Edka i Mali, i ich numery obozowe: Edward Galiński nr 531, Mali Zimetbaum nr 19 880, a w złożonym papierku kępka włosów: krótkie Edka i zwinięte w pukiel o złotym kolorze Mali. Dzisiaj tą ostatnią przesyłkę, którą Edek zdołał przekazać przed śmiercią, można oglądać w Muzeum Auschwitz.

Zwiedzający teren byłego obozu mogą także zobaczyć inny ślad tej niezwykłej miłości. W celach Bloku Śmierci, gdzie przebywał skazany, na ścianie wyskrobane pozostały ręką Edka nazwiska kochanków i ich obozowe numery: Mala Zimetbaum nr 19 880, Edek Galiński: nr 531. Zachowały się obozowe fotografie Edka, kilka fotografii Mali z okresu przedobozowego i jej portret, wykonany przez współwięźniarkę.



Edward Lubusch w zakładzie ślusarskim, z prawej stoi Edek Galiński



Edward Lubusch zdjęcie powojenne



Mala w 1941 – Belgia



Portret Mali, narysowany przez współwięźniarkę



Pukiel włosów Mali



sj Napis na ścianie

## Z kalendarium podkarpackiej historii 7 – 13 czerwca

### Zmarli

**9.06.1913** w Sanoku zmarł Aital Witoszyński, prawnik, urzędnik, na przełomie XIX i XX wieku burmistrz Sanoka. Za jego rządów podjęto m.in. decyzję o budowie koszar, poszerzono granice miasta, otwarto szkołę wydziałową, odsłonięto pomnik Tadeusza Kościuszki. Powstała Komunalna Kasa Oszczędności. Witoszyński odszedł ze stanowiska w związku z zarzutami o zaniedbania w Kasie.

**10.06.1961** w Komańczy zmarł ks. Emilian Kareniuk, grekokatolicki duchowny, w Komańczy proboszcz miejscowej parafii unickiej od 1947 roku.

### Wydarzyło się

**7.06.1814** specjalna świecko-kościelna komisja po kontroli wydała dekret o reformie klasztoru karmelitów bosych w Zagórzcu. Było to związane z postępującym upadkiem klasztoru.

**7.06.1875** zakończyły się trwające w Besku od 29 maja pierwsze misje święte, prowadzone przez pięciu zakonników ze Starej Wsi dla obu wyznań katolickich.

**7.06.1980** po czterech latach ukończona została budowa plebanii w parafii w Besku. Zastąpiła ona stary, XVIII-wieczny budynek, nienadający się już do użytkowania.

**8.06.1945** Antoni Żubryd, dotychczasowy wiceszef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sanoku zdezerterował ze służby i utworzył antykomunistyczny oddział przeobrażony w Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych „Zuch”, funkcjonujący na terenie ziemi sanockiej do jesieni następnego roku.

**9.06.1965** w Sanoku zakończyło się czterodniowe sympozjum poświęcone problemom inwentaryzacji i konserwacji zabytkowego drewna budowlanego.

**9.06.1981** święcenia kapłańskie przyjął ks. Andrzej Gil, późniejszy proboszcz parafii w Besku.

**10.06.1546** z inicjatywy kniazia ze Smolnika – Iwka – powstała wieś Wola Michowa (początkowo Osława Michowa Wola). Tego dnia wydano przywilej lokacyjny dla syna Iwka – Micha Rusina.

**11.06.2013** Prokuratura Okręgowa w Krośnie, z uwagi na śmierć podejrzanego, wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa przeciwko wójtowi gminy Sanok Mariuszowi Szymdowi, podejrzanemu o zabójstwo we wrześniu poprzedniego roku żony. Samorządowiec zmarł nie odzyskawszy przytomności po próbie samobójczej.

**12.06.2011** w wyniku restrukturyzacji Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu, na bazie Zakładowego Ośrodka Medycyny Pracy powstała spółka Ośrodek Lecznico-Rehabilitacyjny i Medycyny Pracy „Nafta-Med”.

**12.06.1873** na węgierskim odcinku kolei od stacji Medzilaborce do Przelęczy Łupkowskiej rozpoczął się ruch pociągów. Na pełne oddanie trasy do użytku, w związku z problemami przy budowie tunelu łupkowskiego, trzeba jednak było poczekać jeszcze prawie rok. Odcinek przez Łupków był częścią powstającej wówczas Pierwszej Węgiersko-Galicjijskiej Kolei łączącej się już do użytkowania z Lwowem przez Koszyce i Przemyśl.

**13.06.1961** dyrekcja Sanockiej Fabryki Autobusów wystąpiła z wnioskiem do ministerstwa przemysłu ciężkiego o utworzenie szkoły przyzakładowej. Już 1 września tego roku funkcjonowanie przy rozbudowującej się fabryce rozpoczęła Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących.

**13.06.1965** przy Powiatowym Domu Kultury w Sanoku powstał Bieszczadzki Klub Krótkofalowców Polskiego Związku Krótkofalowców.

sj

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- Sprzedam mieszkanie w dwurodzinnym domu przy ul. Sadowej, 60 m<sup>2</sup>, parter, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, ganek. Do mieszkania przydzielona piwnica, garaż i część ogrodu. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy. Cena do negocjacji po uprzednim obejrzeniu nieruchomości. Tel. 691 272 172
- Sprzedam mieszkanie 56,82 m<sup>2</sup> Sanok, ul. Robotnicza, tel. 608 490 534 lub 533 490 534
- BUDOWLANA w Pisarowcach 17,2 ara. Tel. 509 129 419
- Sprzedam działkę rolną o pow. 1,90 ha w miejscowości Manasterz (gm. Jawornik Polski) cena: 40 000 zł, do negocjacji, tel. 504 675 653
- Sprzedam działkę budowlaną ok. 9 arów na Białej Górze w Sanoku, tel. 608 490 534 lub 533 490 53

### Kupię

- Kupię działkę pod grobowiec na Cmentarzu Centralnym, ul. Rymanowska. Pilne! Tel. 665 193 485

### Posiadam do wynajęcia

- Pokój z używalnością kuchni dla osoby pracującej. Czynsz i opł. 400 zł. Tel. 512 220 202
- Lokal do wynajęcia 110 m<sup>2</sup>, wszystkie media, Sanok, plac Św. Michała 3, tel. 500 589 533
- Mieszkanie przy Rynku, 54 m<sup>2</sup> do wynajęcia. Tel. 669 469 479

### Poszukuję do wynajęcia

- Para z dzieckiem poszukuje domu do wynajęcia w Sanoku lub okolicach, tel. 607 132 337
- Szukam do wynajęcia (kupię) dom drewniany z polem na uboczu wsi przy lesie. Tel. 661 555 911

## AUTO MOTO

### Sprzedam

- Motocykl HONDA CBF-125 2010 r. Przebieg 11,500 km, SALON cena 5,200 zł. Tel. 693 767 886
- Skuter SOLATIO, skrzynia automat, rok produkcji 2006 – cena 2000 zł, tel. 536 189 301
- Sprzedam samochód marki Ford Fiesta, rok produkcji 2001, pierwsza rejestracja w kraju 13.05.2016. Przebieg 98 tys. kilometrów. Cena do uzgodnienia, tel. 536 189 301

### Kupię

- Auto zabytkowe kupię, tel. 530 999 662
- Kupię auta za gotówkę, tel. 602 476 137

## RÓŻNE

### Sprzedam

- Sprzedam wóz ogumiony, koła (15) w bardzo dobrym stanie. Tel. 13 467 15 50 (po godz. 17.)
- Sprzedam parkiet bukowy 80 m<sup>2</sup>, 20-letni, 32 cm długości; 5,5 cm szeroki; 2 cm grubość; 1m<sup>2</sup> – 35 zł. Tel. 692 239 028
- Sprzedam agregat prądotwórczy 2500 V/2kV, (produkcja niemiecka), cena 1500 zł. Tel. 536 189 301
- Pilarka ręczna na prąd 22 V - 150 zł, tel. 536 189 301
- Wózek inwalidzki nowy na gwarancji, cena 4000 zł, tel. 536 189 301
- Sprzedam 2-osobowy grobowiec z granitu na Cmentarzu Centralnym w Sanoku. tel. +48 601 385 918

### Matrymonialne

- Wolny pięćdziesięciolatek po sześćdziesiątce pozna świadomie wierzącą panią. Cel matrymonialny niewykluczony, tel. 532 209 410

### Odstąpię

- Odstąpię miejsce na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej, tel. 781 319 275

## PRACA

### Dam pracę

- Zatrudnię pracownika do montażu mebli lub do przyuczenia. Tel. 795 933 263
- Ślusarz, spawacz, może być na 1/2 etatu, „PROFIL”, tel. 605 269 836
- Praca w Anglii – opieka nad seniorami, wysokie wynagrodzenie do 1260 funtów na rękę, nie opłacasz kosztów podróży i pobytu. Pełna organizacja wyjazdu Promedica-24, zadzwoni: 514 780 464.
- Restauracja w centrum miasta zatrudni na pełen etat, z umową o pracę na stanowisku kucharz/kucharka. Mile widziane doświadczenie. 530 654 799

## USŁUGI

- Moskietery, Rolety, Żaluzje, tel. 600 297 210
- Sofy tapicerowane do salonu 600 297 210

**FORNIRO** Wykonuje meble na wymiar dla każdego  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
Tel. 795-933-263  
[www.meble-forniropi.pl](http://www.meble-forniropi.pl)

## INFORMATOR MEDYCZNY

- Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie. Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30 – 20.00. Przemysł ul. Św. Jana 32, wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00. Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe, tel. 602-733-424

## PODZIEL SIĘ Z INNYMI

- Zbieram złom. Jestem ciężko chory bez środków do życia, tel. 730-774-128

**Lokal do wynajęcia**  
o pow. 86,54 m<sup>2</sup>  
na handel, usługi, biuro  
Sanok ul. Orzeszkowej 3  
tel. 509 196 555

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

**JĘZYK ANGIELSKI**  
**JĘZYK NIEMIECKI**  
dla dzieci, młodzieży i dorosłych

**Stróżowska Jana Pawła II** SP nr 2 dla uczniów SP2

**SP w Zagórzcu**

- ▶ różne poziomy, małe grupy, kompetentni lektorzy
- ▶ około 500 osób skutecznie przygotowanych do FCE/CAE
- ▶ udział w sanockim programie dla dużych rodzin
- ▶ matura, egzamin ósmoklasisty
- ▶ raty, zniżki rodzinne i inne

Szczegóły i zapisy:  
[poczta@8plus.pl](mailto:poczta@8plus.pl)  
[www.8plus.pl](http://www.8plus.pl)

**13 46 37 225**  
**607 097 418**

**RegTours**  
Biuro Turystyczne

**Pracowałeś za granicą?**  
wnioskuj o zwrot podatku

Zapraszam do biura Reg Tours  
ul. Lipińskiego 45 (sklep BHP Aget)  
tel. 698-57-67-67  
[www.podatkimeritum.pl](http://www.podatkimeritum.pl)

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA**

**13 czerwca 2019 r.**  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radny  
**Bogusław Małek**  
w godz. 17–18

**Burmistrz Miasta Sanoka,**

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia 07.06.2019 r. do dnia 28.06.2019 r., zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomość zabudowaną budynkiem garażowym, dwustanowiskowym, położoną w Sanoku, obręb Śródmieście, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 486/4 o pow. 0,0182 ha. Sprzedaż w drodze przetargu.

**Burmistrz Miasta Sanoka,**

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 2204), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej [bip.um.sanok.pl](http://bip.um.sanok.pl) zostanie wywieszony Wykaz nr 5/2019 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2019 roku. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia **07 czerwca 2019 r. do 28 czerwca 2019 r.**

**Wójt Gminy Tyrawa Wołoska**

informuje, że w dniach od 07.06.2019r. do 28.06.2019r. tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronie internetowej [www.bip.tyrawa.pl](http://www.bip.tyrawa.pl), zostanie umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, położonych w miejscowościach:

- Tyrawa Wołoska i Rozpucie- przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat,
- Tyrawa Wołoska- przeznaczonych do użyczenia na rzecz firmy Voice Net s.a.

Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. 25, tel. 13 46 569 36.

**CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ**

**1. Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo

- cena jednego słowa 0,80 zł
- druk wytłuszczony (za słowo) 1,20 zł

**2. Reklamy (kolor)**

- moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 42 zł
- filigran 8 cm<sup>2</sup> 18 zł

**2a. Reklamy na stronach niereklamowych**

- reklama na pierwszej stronie + 100%
- reklama na stronie redakcyjnej + 50%

**2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**  
ogłoszenia standardowe:

- moduł podstawowy 36 zł
- powyżej trzech, 50% wartości ceny modułu podstawowego

**3. Artykuł sponsorowany** – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej

- tekst o powierzchni ¼ strony – 200,00 zł
- tekst o powierzchni ½ strony – 420,00 zł
- tekst o powierzchni 1 strony – 800,00 zł

**4. Insety (wkładki reklamowe)** od 0,15 zł do 0,25 zł/szt

- maksymalna wielkość insertu 260 mm x 375 mm

**TURNIEJ O PUCHAR  
BURMISTRZA SANOKA**

PROFESJONALNA  
OBSŁUGA SĘDZIOWSKA

**8 CZERWIEC**  
**START: 10:00**  
(ZAPISY DO 9:30)

**HALA I Liceum Ogólnokształcące**  
Sanok ul. Zagrody 1

**PODZIAŁ NA KATEGORIE WIEKOWE**

- DZIEWCZĘTA 1-4 KLASY PODSTAWOWEJ
- CHŁOPCY 1-4 KLASY PODSTAWOWEJ
- DZIEWCZĘTA 5-8 KLASY PODSTAWOWEJ
- CHŁOPCY 5-8 KLASY PODSTAWOWEJ
- AMATORZY DO SLIGI WŁĄCZNIE
- OPEN (BEZ OGRANICZEŃ LIGOWYCH)

W przypadku małej ilości chętnych mieszane  
**PUCHARY, MEDALE ORAZ NAGRODY RZECZOWE**

Zapisy do godziny: 9:30  
Wpisowe: Dzieci-ZA DARMO Dorośli-15zł/kat  
(możliwość gry max. w dwóch kategoriach)

**SPONSORZY:**

**PATRONI  
MEDIALNI:**

**ORGANIZATOR:**

**PATRONAT BURMISTRZA  
MIASTA SANOK  
TOMASZ MATUSZEWSKI**

**SKT SANOKI  
KLUB  
TENISOWY**

**esanok.pl**

**TYGODNIK I SANOKI**

**PGNiG**

**Biuro Rachunkowe  
KSIEGOWI.PL**

**adap**  
Stacja paliw  
i serwis opon

**corion**

**metjoss**

**AREK-BUS.PL**

**PRO-NAFT**

**WIKI  
Sanok**



## IV liga podkarpacka

## Mecz przyjaźni na remis

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – JKS JAROSŁAW 1-1 (0-0)

Bramki: Kuzio (80-głową) – Pilch (57).

Ekoball Stal: Krzanowski – Kaczmarek, Adamiak, Kokoć, Ząbkiewicz (58. Wójcik) – Lusiusz (46. Pielech), Jaklik (24. Femin), Lorenc, Niemczyk (58. Sieradzki), S. Słysz – Sobolak (46. Kuzio).



Piłki próbował sięgnąć Karol Adamiak, ale ostatecznie wyrównującego gola głową zdobył Mateusz Kuzio

Mecz przyjaźni zakończył się remisem, z którego bardziej zadowoleni mogą być stalowcy. Przez godzinę więcej z gry miał JKS, a nasza drużyna wyrównała dopiero 10 min przed końcem.

Zawodnicy z Jarosławia od początku przejawiali dużą ochotę do gry, nękając nas mocnym pressingiem. Już w pierwszej połowie mieli dwie świetne okazje do objęcia prowadzenia, ale najpierw Sebastian Pawlak nie-

znacznie się pomylił, a potem Aleks Kopcio przegrał sytuację sam na sam z Piotrem Krzanowskim. Piłkarze Ekoballu pierw-

szy celny strzał oddali dopiero tuż przed przerwą, ale po głowie Jakuba Kokocia bez problemów interweniował Dominik Lis. – Szkoda tych okazji z pierwszej połowy – mówił Paweł Załoga, trener JKS-u.

Druga część przyniosła więcej emocji. Przyjeźdźni znów rozpoczęli z animuszem – uderzenie Alberta Krzyczkowskiego nasz bramkarz zdołał jeszcze obronić, ale chwilę później przyszło mu wyciągać piłkę z siatki. Gola zdobył Oliwier Pilch, dobijając strzał zablokowany przez Karola Adamiaka. Zaraz po stracie gola trener Mateusz Ostrowski dokonał podwójnej zmiany, co ożywiło poczynania Ekoballu. Inna sprawa, że kosztujący sporo sił sposób gry jarosławian w końcu zaczął dawać im się we znaki i nie byli już tak mobilni jak wcześniej. Wyrównująca bramka padła w 80. min, gdy po wrzutce z wolnego głową trafił Mateusz Kuzio, zamykający akcję na dalszym słupku. Gospodarze postanowili pójść za ciosem i w końcówce dwukrotnie niewiele zabrakło do zdobycia zwycięskiego gola. Po płaskim strzale Arkadiusza Femina zza pola karnego piłka trafiła w słupek, a minutę przed końcem regulaminowego czasu gry popisał się golkeeper JKS-u, spod poprzeczki wybijając mocne uderzenie Kokocia.

W innym meczu:

BŁĘKITNI ROPCZYCE – PRZEŁOM BESKO 3-0 (0-0)

## Znów strata punktów po голу w końcówce

Stalowcy są już wyraźnie zmęczeni sezonem. W jego przedostatnim meczu przegrali z drużyną broniącą się przed spadkiem, znów tracąc gola w końcówce. To powoli staje się piętą achillesową naszego zespołu.

Pierwsza połowa należała do zawodników Mateusza Ostrowskiego. Ekoball miał więcej z gry, stwarzając sobie dwie świetne okazje bramkowe, których jednak nie wykorzystali Sebastian Sobolak i Konrad Kaczmarek. Po przerwie nastąpiła nie tylko zmiana stron, ale i ról. Ekipa gospodarzy postawiła wszystko na jedną kartę i pod naszą bramką

SOKÓŁ NISKO – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1-0 (0-0)

Bramka: Sławecki (85).

Ekoball Stal: Krzanowski – Wójcik, Kokoć, Adamiak (50. Pielech, 83. Posadzki), S. Słysz – K. Słysz, Femin, Lorenc, Ząbkiewicz, Kaczmarek – Sobolak (60. Suszko).

kilka razy było gorąco. Piłkarze Sokola dopięli swego w 85. min, gdy po rzucie rżnym trafił Witalij Sławecki. Wprawdzie Piotr Krzanowski wybił jego uderzenie, ale – zdaniem sędziego – już zza linii bramkowej.

Stalowcy znów stracili gola w końcówce, jak w meczach z Koroną Rzeszów i Stalą Gorzyce, czy pucharowej potyczce z Sokolem Sokolniki. Koncentracja w ostatnich minutach zdecydowanie do poprawy.



W Nisku stalowcy (żółte stroje) zagrani jeden ze słabszych meczów

## Inne ligi seniorskie

## Gimball bliski spadku

## Klasa okręgowa

Czarni 1910 Jasło – Gimball Tarnawa Dolna 4-3 (2-1)

Bramki: Hydzik (32), Wetchacz (65-karny), Wąchocki (75).

## Klasa A

Sanbud Długie – Orzeł Bażanówka 3-3 (1-2)

Bramki: Jedynak (30), Wójcik (46), Dufnat (70) – Pańko 2 (24, 41), Sabat (78).

Bukowianka Bukowsko – LKS Zarszyn 7-1 (3-0)

Bramki: Rzyman 2 (73, 77), Świder (9), J. Wyciszkiwicz (12), Zarzyka (43), Prystypuk (48), M. Szalajko 87 – M. Dziok (75).

Szarotka Nowosielce – Cosmos Nowotaniec 0-3 (0-0)

Bramki: Datkowski 2 (72, 78), Laskowski (48).

Szarotka Uherce – Remix Niebieszczy 0-2 (0-2)

Bramki: Fal 2 (28, 39).

LKS Piasarowce – Sanovia Lesko 2-7 (1-4)

Bramki: M. Adamski (43), Fejkiel (75).

Lotniarz Bezmiechowa – Juventus Poraz 3-1 (2-1)

Bramka: E. Latusek (44).

Górniki Grabownica – Victoria Pakoszówka 2-0 (1-0)

## Klasa B

## Grupa 1

LKS Tyrawa Wołoska – Gabry Łukowe 1-6 (0-1)

Bramki: F. Jurcaba (88) – Sywanicz 2 (42, 66), Stach 2 (61, 75), Tokarz (70), Kulig (85).

Oslawa Zagórz – Bieszczady Jankowce 3-2 (1-1)

Bramki: Kowalski 2 (39, 47), Bańczak (61).

Orzeł Górzanka – LKS Czaszyn 4-0 (2-0)

## Grupa 2

ULKS Czerteż – Górniki Strachocina 1-4 (0-2)

Bramki: Łuczka (80) – Adamiak 2 (3, 34), Cecuła 2 (68, 84).

LKS Głębokie – LKS Płowce/Stróże Małe 0-3 (0-1)

Bramki: Boutsikaris 2 (26, 66), Sumara (61).

Orzeł Milcza – Orkan Markowce 2-1 (1-1)

Bramka: Starego (45).

LKS Odrzechowa – Iskra Wróblak Szlachecki 1-8 (1-5)

Bramka: Ogrodnik (40).

Florian Rymanów-Zdrój – Pogórze Srogów Górny 3-0 (1-0)

## Grupa 3

Jutrzenka Jaćmierz – Zryw Dydnia 3-2 (2-2)

Bramki: Niemiec (10), Kamil Malik (42), Tarkowski (52).

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Awans młodzików Ekoballu

Bilans znów na plus – pięć zwycięstw i trzy porażki, choć dwie wygrane walkowerami. Na boisku komplety punktów wywalczyły drużyny młodzików Ekoballu i Akademii Piłkarskiej. Młodszy zespół tego pierwszego klubu przypieczętował awans do grupy B.

## Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 3-0 wo

Goście nie przyjechali na mecz, pół godziny przed jego rozpoczęciem informując, że... stoją w korku. Słaba wymówka.

## Juniorzy młodszy

KARPATY KROSNO – EKOBALL SANOK 2-0 (1-0)

Zasłużone zwycięstwo rywali, których przewaga widoczna była zwłaszcza w drugiej połowie. Przed wyższą porażką ekoballowców uratował bramkarz Mateusz Jagniszczak.

– Osobną kwestią były zdarzenia po meczu. Wychodząc z szatni zostaliśmy bez powodu zaatakowani przez grupę pseudokibiców Karpat. Byliśmy obrażani, wyzywani, prowokowani, popychani. Dzięki wzorowej postawie chłopaków, którzy nie dali się sprowokować i przy pomocy gospodarza obiektu, udało nam się dostać do busa i odjechać. Nigdy wcześniej nie byłem świadkiem tak bezpodstawnej agresji skierowanej przeciwko młodym zawodnikom. To bardzo przykre, że zamiast o meczu będziemy pamiętać głównie o tym zdarzeniu – powiedział trener Sebastian Jajko.

## Trampkarze starsi

EKOBALL SANOK – BENIAMINEK KROSNO 1-5 (0-3)

Bramka: Biel (47).

Wyraźna porażka z ekipą Beniaminka, która już po kwadransie prowadziła 2-0. Gospodarzy stać było tylko na honorowe trafienie – chwilę po przerwie gola na 1-3 zdobył Aleksander Biel.

AP SANOK – SPARTA LEŻAJSK 3-0 wo

Kolejne zwycięstwo bez gry – najwyraźniej część innych drużyn jest już myślami na wakacjach...

## Trampkarze młodszy

EKOBALL SANOK – ORZEŁ PRZEWORSK 1-3 (0-1)

Bramki: Milczanowski (57).

Słaby mecz Ekoballu – lepiej zorganizowani rywale zasłużenie sięgnęli po komplet punktów. Drużyna Orła objęła prowadzenie tuż przed przerwą, wykorzystując szkolny błąd jednego z obrońców. W drugiej połowie honorową bramkę po rzucie rżnym strzelił Brajan Milczanowski.

## Młodzicy starsi

EKOBALL SANOK – GRUNWALD BUDZIWÓJ 3-2 (2-0)

Bramki: Kowalik (10), Pyszko (20), A. Zięba (48).

Pokonanie ostatniego zespołu w tabeli nie przyszło łatwo. Drużyna Dawida Romerowicza dwa razy musiała gonić wynik, a wyrównujące gole strzelali Mikołaj Kowalik i Daniel Pyszko. W drugiej połowie ekoballowcy osiągnęli dużą przewagę, stwarzając wiele okazji bramkowych, ale tylko jedną udało się wykorzystać. Autorem zwycięskiej bramki był Adrian Zięba.

## Młodzicy młodszy

AP SANOK – STAL ŁAŃCUT 4-0 (1-0)

Bramki: Koczera 3 (25, 34, 49), Gołda (52).

Kolejne zwycięstwo lidera grupy A, choć na pierwszą bramkę trzeba było czekać blisko pół godziny. Wynik otworzył Kamil Koczera, potem kompletując hat-tricka. Wygraną pięknym strzałem w okienko przypieczętował Kacper Gołda. Już w najbliższej kolejce wychowankowie Jakuba Gruszeckiego mogą przypieczętować triumf w rozgrywkach i tytuł najlepszej drużyny na Podkarpaciu.

APPN MIELEC – EKOBALL SANOK 1-3 (0-3)

Bramki: F. Filipczak 2 (7, 18), Czerwiwiec (22).

Kwestię wygrania grupy C i awansu do B – na dwie kolejki przed końcem sezonu – zespół Tomasa Matei przypieczętował już w pierwszej połowie. Najpierw dwa gole strzelił Filip Filipczak, a chwilę później trzeciego dorzucił Jan Czerwiwiec. Szkoda tylko, że po „wykonaniu zadania” ekoballowcy zaczęli grać znacznie słabiej, oddając pole rywalom z Mielca.



Młodzicy młodszy Ekoballu mogą już świętować awans do grupy B

## PIŁKA NOŻNA

## Turniej Kolejarz Stróże Cup

## Akademia z awansem

Eliminacyjne zmagania rocznika 2009 okazały się udane dla drużyny Akademii Piłkarskiej, która awansowała do turnieju głównego.

Po dwóch dniach walki z bardzo mocnymi rywalami – m.in. dwa zwycięstwa nad Wisłą Kraków – nasz klub zajął 6. miejsce. Dało mu to awans

do finałowych zmagania V Międzynarodowego Turnieju Kolejarz CUP, który rozegrany zostanie w połowie września z udziałem aż 36 zespołów.



ARCH. AKADEMII PIŁKARSKIEJ

## Eliminacje Minimistrzostw Deichmann

## Czas na play-offy

Grała już tylko kategoria U9 – mecze na boiskach przy „mechaniku” i SP3 – kończąc zasadniczą część sanockiej rywalizacji. Poniżej komplet wyników. W najbliższy weekend faza play-off i walka o wyjazd na ogólnopolskie finały do Wałbrzycha (U-9, U-11) i Nowego Sącza (U-13).

Polska – Jamajka 8-3, Hiszpania – Polska 0-6, Polska – Senegal 8-0, Hiszpania – Anglia 4-5, Anglia – Francja 0-2, Hiszpania – Grecja 0-14, Meksyk – Włochy 0-4, Hiszpania – Meksyk 1-7, Włochy – Senegal 8-0, Hiszpania – Francja 1-4, Dania – Francja 3-1, Hiszpania – Brazylia 2-3, Hiszpania – Dania 1-3, Anglia – Jamajka 5-0, Dania – Jamajka 8-0, Argentyna – Grecja 0-7, Włochy – Jamajka 16-0, Brazylia – Senegal 4-1, Argentyna – Brazylia 0-7, Dania – Grecja 1-5, Argentyna – Meksyk 1-7.

## Dzień Dziecka z Akademią Piłkarską

## Na boisku i na... Rynku



ARCH. AKADEMII PIŁKARSKIEJ

Dwudniowa impreza stała pod znakiem zabawy na sportowo. Pierwszą część zorganizowano w Centrum „Wiki”, a nazajutrz akademicy opanowali miejski Rynek.

Na dawnym stadionie Stali dzieci z AP pojawiły się wraz z rodzicami. Dominowały gry i zabawy sprawnościowe, jednak najciekawszym wydarzeniem był chyba debiut piłkarskiej drużyny Mamusiek. Najpierw zmierzyły się z ligoowymi zawodniczkami Akademii, a potem z reprezentacją Tatusiów. Dla mam był to

prawdziwy sprawdzian przed pierwszym turniejem, na który już w najbliższy weekend pojadą do Korczyny.

W niedzielę Akademia Piłkarska rządziła na sanockim Rynku. Jej strefa aktywności przyciągnęła wiele dzieci, chcących pograć w piłkę lub poskakać w worku. Zabawa była przednia.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

## WĘDKARSTWO

## Drużynowy mistrz świata!

Piotr Bałda z koła nr 1 był zawodnikiem rezerwowym podczas Mistrzostw Świata w Połowie Ryb Drapieżnych z Brzegu, które rozegrano we Francji. Reprezentacja Polski wywalczyła tam drużynowe złoto!

Biało-czerwoni zdobyli tytuł po niezwykle zaciętej walce ze Słowakami, mając taką samą liczbę punktów, ale lepszy bilans miejsc w poszczególnych turach, a do tego nieco więcej złowionych ryb. Indywidualnie mistrzem świata został Tomasz Podkuł z Jasła, a w czołowej dziesiątce uplasowało się jeszcze dwóch naszych spinningistów – 8. pozycję zajął Sebastian Mazur, a 10. Marcin Romańczuk. Obok Bałdy w sztabie kadry było jeszcze dwóch reprezentantów naszego okręgu – Robert Sep z Krośna i Stanisław Wojdyła z Jasła.



Kadrowicze z okręgu krośnieńskiego. Od lewej: mistrz świata Tomasz Podkuł, Robert Sep i Piotr Bałda



ARCH. SAMURAJA

Kamil Rościński (drugi z lewej) pewnie wywalczył mistrzowski pas

## KICKBOXING

## Zawodowy mistrz Polski

Kamil Rościński z tytułem Zawodowego Mistrza Polski K1 Rules w wadze do 67 kg! Reprezentant klubu Samuraj Trans-San pas wywalczył na Gali Lesznowola Kickboxing Fight II w miejscowości Mysiadło.

Wśród dziesięciu rozegranych walk aż cztery miały status pojedynków o krajowy championat. Podopieczny Artura Szychowskiego zmierzył się z Pawłem Józefowiczem (Fighter Wrocław), odnosząc

jednogłośnie zwycięstwo. Skuteczną taktyką okazało się trzymanie rywala na dystans. To kolejny sukces Rościńskiego, który mimo młodego wieku może pochwalić się efektowną kolekcją trofeów.

## HOKEJ

## Radwański nowym prezesem Niedźwiadków

Michał Radwański został nowym prezesem Niedźwiadków. Były zawodnik, a ostatnio trener drużyny młodzików, za sterami klubu zastąpił Marcina Ćwikłę, który zrezygnował z pełnienia tej funkcji.

Zebrań sprawozdawczy-wyborcze STS UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok odbyło się w sali konferencyjnej hali „Arena”. Obok Radwańskiego w skład zarządu wybrani zostali: Marzena Niemczyk, Renata Burczyk, Krzysztof

Buczek, Hubert Paszkiewicz oraz Radosław Wituszyński, jako przedstawiciel Urzędu Miasta Sanoka.

Przed prezesem Radwańskim niełatwe zadanie nawiązania do sukcesów Ćwikły, bo przejmuje klub po bezapelacyjnie najlepszym okresie w jego historii. Przypomnijmy, że w finałowych turniejach mistrzostw Polski drużyna juniorów starszych wywalczyła złoty medal, natomiast juniorzy młodszy i żacy starsi zdobyli srebrne krążki.

Nadal nie wiadomo jeszcze, czy w następnym sezonie drużyny młodzieżowe będą w jednym klubie wraz z zespołem seniorów. Takie rozwiązanie zaproponował niedawno burmistrz Tomasz Matuszewski. Temat ten powinien wyjaśnić się w najbliższych tygodniach.



TOMASZ SOWA

Prezes Michał Radwański

## ŻEGLARSTWO

## No to pływamy

Rejs Rozpoczęcia Sezonu na Zalewie Solińskim miał skromną obsadę, startowało tylko 8 załóg, ale najważniejsze, że inauguracja stała się faktem. Nasi zawodnicy zdominowali klasę sportową.

Pierwsze regaty, ze startem i metą w Polańczyku, obejmowały jeden wyścig, którego trasą wiodła za Wyspę Zajęczą, pod zapórę w Solinie i z powrotem. Do walki przystąpiło tylko dwóch reprezentantów naszych klubów, którzy od początku zmieniali się na prowadzeniu. Na finiszu szybszy był Jan Wilk z Bieszczadzkiego

Towarzystwa Żeglarskiego, wygrywając z przewagą niespełna 20 m przed Marcinem Wójcikiem z Naftowca.

– Reszta kolegów z Sanoka nie zwodowała jeszcze łodzi, ale mam nadzieję, że zdążą przed najbliższym weekendem i podczas drugich regat powalczymy już w większym gronie – powiedział Wilk.



Sezon żeglarski na Zalewie Solińskim został oficjalnie otwarty

## UNIHOKEJ

# Wilki lepsze od Koników, Niebieszczany w formie przed MP

W zawodach mężczyzn pierwotnie miało uczestniczyć sześć zespołów, ale przez problemy kadrowe wycofały się Niedźwiedzie, najlepsze w ostatniej edycji lokalnych zmaganiach. Wobec tego system rozgrywek zmieniony został na „każdy z każdym”. Obok naszych ekip do walki w „Arenie” przystąpiły także Koniki Garbuski, czyli drużyna mająca w składzie najlepszych polskich unihokeistów ostatniego sezonu – Karola Pelczarskiego z Górali Nowy Targ i Weronikę Grądzką z Olimpij Gdańsk. Warto dodać, że taką „pakę” zmontował sanoczanin Michał Karski, w poprzednim sezonie grający w Pionierze Tychy.

Mimo potencjału przyjezdnych Wilki dość pewnie obroniły Puchar SLU. Nasi ekstraligowcy zakończyli rywalizację z kompletem zwycięstw, choć nie punktów, mecz z 2. w tabeli Konikami Garbuskami wygrywając dopiero po rzutach karnych. Miejsce 3. zajęła reprezentacja II Liceum Ogólnokształcącego, która już w najbliższy weekend będzie bronić szkolnego mistrzostwa Polski podczas Międzynarodowego Festiwalu Unihokeja o Puchar Bałtyku, który tradycyjnie rozegrany zostanie w Elblągu.

Niby sezon zakończony, a tymczasem ostatni weekend przyniósł podwójną dawkę emocji. W sobotę w „Arenie” rozegrano II Turniej Mężczyzn o Puchar Sanockiej Ligi Unihokeja, a następnego dnia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej – I Turniej Kobiet o Puchar Wilków. Zwycięstwa odniosły odpowiednio drużyny „Watahy” i Niebieszczan.



Drużyna Wilków (jasne stroje) obroniła Puchar SLU, kończąc zawody z kompletem zwycięstw

Wysoką formę przed wyjazdem na Pomorze zaprezentowały także zawodniczki z Niebieszczan, odnosząc w PWSZ zwycięstwo podczas I Turnieju Kobiet o Puchar Wilków. Zespół Krzysztofa Sokołowskiego wygrał z do-

robkiem 7 punktów, wyprzedzając Dream Team i reprezentację PWSZ. Drużynę z podsanockiej miejscowości do sukcesu poprowadziła Joanna Czubek, której przypadł tytuł MVP całej imprezy. Wybrano też najlepszą szóst-

kę, w której znalazły się: Patrycja Wojtoń (PWSZ) – Iga Klimek (Dream Team), Wioletta Pałys (Niebieszczany) – Paulina Zagórska (ILO), Aleksandra Pituch (Dream Team) i Oliwia Wojtuszevska (Niebieszczany).



Siedem unihokeistek otrzymało wyróżnienia indywidualne

## II TURNIEJ MĘŻCZYZN

### O PUCHAR SANOCKIEJ LIGI UNIHOKEJA

AZS PWSZ – TRAVELPL WILKI 1-3, ILO – SLU 5-2, ILO – AZS PWSZ 8-1, TRAVELPL WILKI – KONIKI GARBUSKI 4-3 k., AZS PWSZ – SLU 2-4, KONIKI GARBUSKI – ILO 8-4, SLU – TRAVELPL WILKI 1-9, KONIKI GARBUSKI – AZS PWSZ 2-5, ILO – TRAVELPL WILKI 4-5, SLU – KONIKI GARBUSKI 2-7.

## I TURNIEJ KOBIEC O PUCHAR WILKÓW

DREAM TEAM – ILO 1-1, PWSZ – NIEBIESZCZANY 2-3, DREAM TEAM – PWSZ 1-0, ILO – NIEBIESZCZANY 1-2, NIEBIESZCZANY – DREAM TEAM 2-2, PWSZ – ILO 1-0.

## TENIS STOŁOWY

# Dwa medale weteranów SKT

Kilku zawodników Sanockiego Klubu Tenisowego pojechało na Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia Weteranów, które rozegrane zostały w Ustrzykach Dolnych. Medalowe pozycje wywalczyli Mariusz Haduch i Józef Sokołowski.

Najwięcej graczy, bo aż trzech, mieliśmy w kategorii 50-59 lat. Rywalizację tej grupy z tytułem wicemistrzowskim zakończył Haduch, przegrywając tylko jeden z sześciu pojedynków. Tuż za podium sklasyfikowano Mariusza Nastynę, a czołową dziesiątkę zamknął Marek Wronowski.

Pozostali pingpongiści SKT grali w innych kategoriach. W najstarszej, a więc +70 lat, brązowy medal zdobył Sokołowski – 2. miejsce w grupie, porażka w półfinale i zwycięstwo 3:2 w meczu o 3. pozycję. W kat 60-69 lat lokata 4. przypadła Marianowi Nowakowi, a w 40-49 lat 15. był Andrzej Bednarczyk.



Józef Sokołowski zajął 3. miejsce

W sobotę w ILO rozegrany zostanie Turniej o Puchar Burmistrza Sanoka. Początek rywalizacji o godz. 9.30. Szczegóły na plakacie (str. 18).

## TENIS

# Drudzy w deblu

Michał Tarapacki i Krystian Jajko z Sanockiego Klubu Tenisowego zajęli 2. miejsce w grze podwójnej na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodzików w Krakowie. W singlu przypadły im odpowiednio pozycje 7. i 8.

Po wolnym losie w pierwszej rundzie debla nasi reprezentanci pokonali 6/4, 6/2 zawodników Czarnych Rzeszów, uzyskując awans do finału. Niestety, w decydującym pojedynku graczom SKT przyszło uznać wyższość pary tworzonej przez tenisistów Fakro Nowy Sącz/OKT Brzesko.

Podczas rywalizacji singlowej Tarapacki i Jajko zajęli 3. lokaty w grupach, potem trafiając do grona zawodników walczących o 7. miejsce. Ostatecznie najlepszy okazał się Tarapacki (2 zwycięskie pojedynki), natomiast Jajkę (1 wygrana) sklasyfikowano pozycję niżej.

W sobotę SKT organizuje Turniej z Okazji Dnia Dziecka o Puchar Starosty Sanockiego. Start gier o godz. 9 (5-12 lat) i 12 (13-18 lat).

## LEKKOATLETYKA

# Skaczą, biegają i rzucają

Znów masa informacji, dlatego w formie bardziej skondensowanej, niż zwykle. Szkolni sportowcy startowali na Akademickich Mistrzostwach Podkarpacia i Finałach Wojewódzkich Czwórbojów, zdobywając kilka medali. Nie zawiedli oczywiście biegacze, ich „dorobek” to aż trzy wyścigi – Jana Pawła II w Lesku, Uliczny w Ustrzykach Dolnych i Nieczui w Zagórz.

**Akademickie Mistrzostwa Podkarpacia.** W Rzeszowie drużyny PWSZ zajęły 3. miejsce wśród kobiet i 4. w klasyfikacji mężczyzn. Nasze studentki zdominowały pchnięcie kulą – złoto Dominiki Bryndzy, brąz Pauliny Krzysik i 4. pozycja Karoliny Wojdyło. Ponadto Patrycja Wojtoń zdobyła wicemistrzostwo w skoku w dal, Jakub Sujkowski był 3. na 400 m, a Mateusz Tokarski 4. na 100 m. W sztafecie 4x100 m składy PWSZ plasowały się na 4. pozycjach.

**Finały Wojewódzkie Igrzysk Dzieci w Czwórboju.** Po wygranych „powiatach” chłopcy z SP1 poszli za ciosem, zdobywając podkarpacki tytuł z dorobkiem 997 pkt. Skład drużyny: Maksymilian Sobota, Szymon Nowak, Konrad Król, Karol Hrywniak, Bartłomiej Uruski i Adam Sawicki. Miejsce 6. zajęła SP2 (818). Indywidualnie 2. był Sobota (253 pkt), a w drugiej dziesiątce uplasowali się: 13. Miłosz Gabrychowicz (SP2), 15. Nowak i 20. Król. Dzięki zwycięstwu „jedynka” awansowała do finału ogólnopolskiego w Ostródzie.

W rywalizacji dziewcząt miejsce na podium wywalczyły zawodniczki SP4, zdobywając srebrny medal z dorobkiem 1179 pkt. Skład: Martyna Sobolak, Zofia Litwin, Oliwia Tomkowicz, Amelia Tarkowska, Claris Koczoł i Emilia Kita. Lokata 7. przypadła reprezentantkom SP1. Indywidualnie 2. była Sobolak (294), 6. Tomkowicz (270), a 8. Julia Krzanowska z „jedynki” (260).



Wicemistrzowska drużyna czwórboistek z „czwórki”. Stoją od lewej: Amelia Tarkowska, Claris Koczoł, Zofia Litwin, Oliwia Tomkowicz, Emilia Kita i Martyna Sobolak

**Bieg im. Jana Pawła II w Lesku.** Wyścig na 6 km z udziałem ponad 50 osób. Generalnie 2. był Krzysztof Lubomski z Osławy Zagórz, uzyskując czas 22.15. W pierwszej dziesiątce finiszowali jeszcze 4. Grzegorz Fedak (PASS Running Team) i 8. Mateusz Łukowski. Wśród kobiet 4. Judyta Amrozkiewicz-Gromek (Amrozkiewicz Team), 5. Bożena Zapołoch (Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej), 7. Patrycja Amrozkiewicz (Amrozkiewicz Team), 9. Marzena Maślak (Pozytywnie Zabiegani), a 10. Dagmara Kowalczyk.

Miejsca w kategoriach wiekowych: M30 – 2. Łukowski, M40 – 3. Maciej Małek, 4. Jarosław Jachimowski (Pozytywnie Zabiegani), M50 – 1. Fedak, 3. Krzysztof Szuba, M+50 – 3. Jerzy Haduch; K30 – 2. Patrycja Amrozkiewicz, K40 – 1. Amrozkiewicz-Gromek, 2. Zapołoch, 3. Maślak, 4. Dagmara Kowalczyk, K50 – 1. Iwona Łuczycza (Pozytywnie Zabiegani).

**V Ustrzycki Bieg Uliczny.** Wyścig na 5 km, w którym wystartowało sporo naszych zawodników. Wszyscy uplasowali się w czołowych dziesiątkach, choć nikomu nie udało się zająć medalowej pozycji. Generalnie najwyżej był 10. Marcin Rogóż. Miejsca w kategoriach: M2 – 4. Rogóż, 6. Remigiusz Bułdak, M5 – 4. Franciszek Rościński, 6. Grzegorz Dudziński, K2 – 5. Katarzyna Dudzińska, K3 – 5. Justyna Skawińska, 6. Dagmara Kowalczyk, K4 – 5. Agata Kopczak.

**Bieg Nieczui w Zagórz.** Kolejna edycja imprezy „Zagórz Biega”. Poniżej komplet medalowych lokat. 2010 i młodszy – 1. Anna Reut, 2. Zuzanna Lesiak, 3. Weronika Koszut; 1. Patryk Hokska, 2. Michał Fedak, 3. Kevin Kapalski, 2008-2009 – 1. Marlena Kucap, 2. Milena Żobrowska, 3. Maja Głodek; 1. Jan Koszut, 2. Bartłomiej Zarzeczny, 3. Konrad Zapolski, 2006-2007 – 1. Aleksandra Prenkiewicz, 2. Amelia Kozioł, 3. Klaudia Baran; 1. Patryk Baraniewicz, 2. Michał Koczera, 3. Eryk Marciniak, 2003-2005 – 1. Aleksandra Koszut, 2. Julia Rudy, 3. Natalia Zubel; 1. Mikołaj Stach, 2. Jakub Kruczek, 3. Dawid Florczak, kat. 21-40 lat – 1. Marcin Rogóż, kat. 41-60 lat – 1. Anita Żyłka-Reut; 1. Dariusz Krawczyk, 2. Robert Orłowski, 3. Franciszek Rościński, kat. powyżej 60 lat – 1. Marian Janas.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## WROTKARSTWO

# Ponad 20 medali Sprintu!

Torowe Mistrzostwa Polski w Tomaszowie Lubelskim okazały się bardzo udane dla rolkarzy Sprintu, których dorobek to... ponad 20 medali! Złote krążki zdobyły: Laura Bluj, Lena Tokarska, Bianka Bluj i Emilia Grega.



Bianka Bluj (na czele) mknie po kolejne zwycięstwo w kategorii junierek E2

Trzy pierwsze zakończyły zmagania z kompletami zwycięstw. L. Bluj wygrała wyścigi na 100, 200, 400 i 600 m najmłodszej kat. junierek F, Tokarska – na 100, 200, 400 i 800 m junierek E1, a B. Bluj

– na tych samych dystansach junierek E2. Natomiast Grega startowała tylko jednego dnia, zdobywając złoto na 100 i brąz na 800 m junierek D2. Ponadto w kat. junior E2 Bartosz Łożański był 2. na 100

i 200 m oraz 3. na 400 i 800 m, Michał Niemczyk 3. na 100 m (4. lokaty w pozostałych wyścigach), a w junior F – Aleksander Doskowski cztery razy 3. (pozycje niżej plasował się Bartosz Pawlikowski).

Pozostałe lokaty w dziesiątkach: junior D2 – Maria Piecuch 7. na 200 m oraz 10. na 100 i 1200 m, Lena Wisłocka 9. na 100 i 800 m, Oktawia Bochnak 8. na 800 m, junior D1 – Madlen Pietrusa 10. na 1200 m, junior C – Natalia Łożańska 5. na 200 m, 7. na 2000 m i 10. na 500 m, sztafeta amerykańska na 3000 m: 4. Sprint I (Łożańska, Julia Kogut i Paula Doskowska), 9. Sprint II (Maja Dąbrowska, Magdalena Pawlikowska i Zofia Niemczyk), młodzieżowcy – Aleksandra Lenart 8. na 200 i 500 m oraz 9 na 5000 m.

– To były bardzo ciężkie i wymagające, trzydniowe zawody. Rezultaty wychowanków napawają mnie ogromną dumą, nie spodziewałem się aż tylu medali, co bardzo mnie cieszy. Rośnie nam utalentowane pokolenie bardzo zdolnych wrotkarzy, o których będzie słyhać nieraz. Za niecałe dwa tygodnie Uliczne Mistrzostwa Polski we Wrocławiu, gdzie również postaramy się sprawić miłą niespodziankę – powiedział trener Piotr Bluj.

## KOLARSTWO

## Zwycięski triplet cyklistek Roweromanii

Tym razem Cyklokarpaty zawitały do Pruchnika, gdzie startowało więcej naszych zawodników, niż ostatnio w Kluszkowcach. Roweromania miała trzy zwycięstwa, które odniosły Joanna Głowacka, Katarzyna Łuszcz i Janina Nawój.

Najwięcej medali przyniósł nam wyścig na trasie Hobby, liczącej 29,6 km. Generalnie tuż za podium uplasował się Janusz Głowacki (1:45.53), a dziesiątkę zamknął Czesław Łuszcz (1:54.09). Obaj zajęli 2. miejsca w grupach wiekowych, odpowiednio w M5 i M4. Wśród kobiet 2. była Głowacka (2:16.43), zaś 5. Łuszcz (2:39.58). One dla odmiany wygrały kat. K1 i K3. Pozostałe lokaty w dziesiątkach: M0 – 5. Mikołaj Sobol (Żbik Komańcza), 6. Emil Nawój, M1 – 4. Piotr Marzuchowski, 5. Jan Głowacki (wszyscy Roweromania),

8. Michał Kijowski (Żbik), M3 – 4. Michał Gosztyła, 10. Marcin Hałasowski (obaj Roweromania), M5 – 9. Stefan Krzeński (Żbik). Startowali jeszcze Mirosław Dolżycki i Bogdan Kulak (Żbik) oraz Kamil Łuszcz (Roweromania).

Na dystansie Mega (45,3 km) świetnie pojechała Nawój, z czasem 3:31.16 zajmując 2. pozycję wśród pań i 1. w K3. Dobrze zaprezentował się też jej klubowy kolega Wojciech Robel – 8. generalnie i 5. w M3. Startował jeszcze Robert Lorens z WS TECH MTB.



Na najkrótszej trasie Hobby (29,6 kilometra), Joanna Głowacka zajęła 2. miejsce wśród kobiet i 1. w kategorii K1

Na trasie Giga (65,3 km) mieliśmy dwóch kolarzy. Paweł Dolżycki ze Żbika był 6. w M2, zaś Krystianowi Nawojowi z Roweromanii nie udało się dokończyć zmagania.

I jeszcze wyścig Family (12,8 km) dla najmłodszych cyklistów, w którym 2. miejsce wywalczył Jakub Głowacki z Roweromanii. Jego czas – 1:01.54.



## PŁYWANIE

## Osiemnaście kategorii, piętnastu zwycięzców

Ponad setka dzieci uczestniczyła w Zawodach o Puchar Szkoły Pływak, która od niedawna prowadzi zajęcia na basenie Centrum Rehabilitacji i Sportu. Rozegrano prawie 20 wyścigów trzema stylami.

W poszczególnych wyścigach zwycięstwa odnieśli: Gaja Suchocka i Maria Kalbarczyk (po dwa razy), Łucja Gawlewicz, Hanna Kameczura, Agnieszka Wołk, Róża Kame-

czura, Milena Oleniacz i Anna Szczerba oraz Witold Lorenc (dwukrotnie), Adam Oleniacz, Oskar Kafara, Piotr Moskała, Hubert Mazur, Dawid Mączalowski i Przemysław Sech.

## SIATKÓWKA

## Memoriał Leszka Pogorzela

## Festiwal tie-breaków

Międzynarodowy Turniej Młodziczek o Puchar Ziemi Sanockiej przyniósł nadspodziewanie dużą dawkę emocji, bo wszystkie sześć meczów kończyło się... po tie-breakach. Ostatecznie zwycięstwo odniosła drużyna Ekstrimu Gorlice, 2. miejsce przypadło Sanoczance, a 3. MOSiR-owi Jasło.



We własnej hali młodziczki Sanoczanki zajęły 2. miejsce

Nasze zawodniczki rozpoczęły od pojedynku z Ekstrimem, przegrywając na przeważnie w trzecim secie. Okazało się, że był to nieoficjalny finał turnieju, bo potem ekipa z Gorlic pokonała jeszcze słowacki MVK Stropkov i rywalki z Jasła, kończąc zawody z kompletem zwycięstw. Natomiast gospodynie inauguracyjną porażkę powetowały sobie w pozostałych spotkaniach, wygrywając po zaciętych walce, co wystarczyło do 2. pozycji. Natomiast w potyczce, która de facto decydowała o 3. miejscu, Jasło okazało się lepsze od Stropkova.

– Poziom turnieju był bardzo wyrównany, dość powiedzieć, że na 18 setów aż 6 kończyło się minimalną przewagą. Szkoda nam końcówki meczu z Gorlicami, gdy szczęście częściej bywało po

stronie rywelek – powiedział Ryszard Karaczkowski, trener Sanoczanki, którego drużyna zagrała w składzie: Karolina Maciejczyk, Martyna Zięba, Angelika Buško, Kinga Kulak, Aleksandra Sabat, Magdalena Moskal, Anna Szerszeń (libero) oraz Amelia Przybylska, Emilia Kubiak, Dominika Dąbrowska, Natalia Władyska, Anna Wołoszczak, Martyna Kulikowska i Karolina Zozulew (libero).

Wyróżnienia indywidualne dla najlepszych: zawodniczka – Julia Filus, zagrywająca – Julia Świerz (obie Ekstrim), przyjmująca – Angelika Buško, libero – Anna Szerszeń (obie Sanoczanka), rozgrywająca – Zuzanna Bernadzka, blokująca – Natalia Świder (obie UKS MOSiR), atakująca – Laura Lehocká (MVK Stropkov).

Sanoczanka Sanok – Ekstrim Gorlice 1:2 (-19, 21, -14)  
UKS MOSiR Jasło – MVK Stropkov 2:1 (-15, 16, 8)  
Ekstrim Gorlice – MVK Stropkov 2:1 (-25, 20, 10)  
Sanoczanka Sanok – UKS MOSiR Jasło 2:1 (-24, 26, 9)  
Ekstrim Gorlice – UKS MOSiR Jasło 2:1 (22, -23, 9)  
Sanoczanka Sanok – MVK Stropkov 2:1 (-20, 15, 14)

## Mistrzostwa Województwa Juniorów w Plaźowce

## Tytuł z awansem

Turniej w Ropczycach zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem Damiana i Dominika Bodziaków z TSV, którzy wygrali wszystkie mecze, uzyskując awans do półfinału Mistrzostw Polski.

Zawody miały zarazem rangę ćwierćfinałów krajowego championatu, więc podopieczni Doroty Kondyjskiej walczyli nie tylko o podkarpackie medale, ale i kwalifikację do dalszych zmagania. Braterski duet siatkarzy TSV zadanie wykonał popisowo, wygrywając wszystkie pięć pojedynków, efektem bezapelacyjnego zwycięstwa w stawce 13 startujących drużyn.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

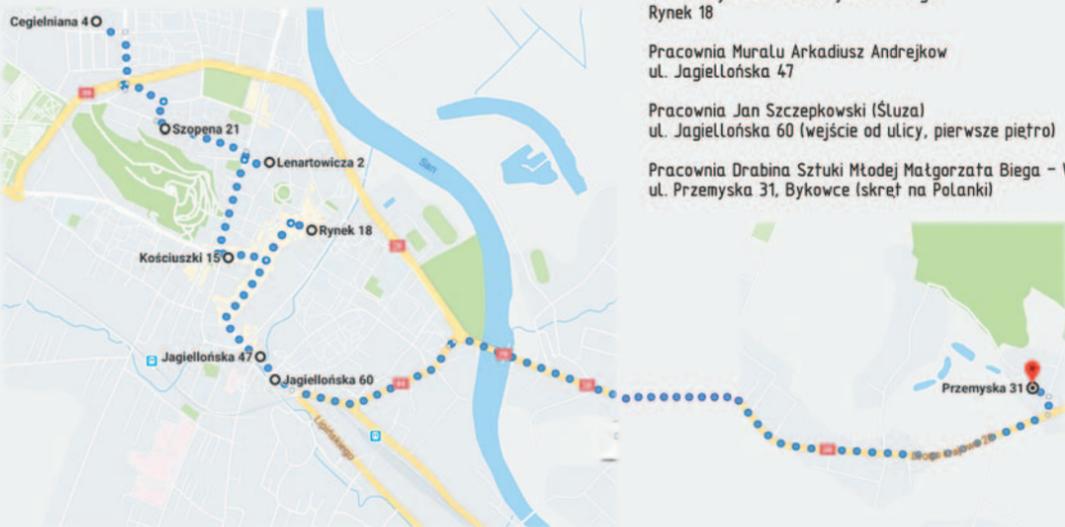


Bracia Bodziakowie wywalczyli awans do półfinału MP

## SANOK | PRACOWNIE ARTYSTÓW

# Art Off Road II

08.06.2019 | 12:00 – 18:00



Studio AMPilszak  
ul. Cegielniana 4

OX Studio Oksana Kulczycka  
ul. Chopina 21d

Pracownia Joanna Szostak-Rogoz | Szymon Szczepkowski  
ul. Lenartowicza 2  
(wejście od strony pomnika Grzegorza z Sanoka)

Otwarta Pracownia 37,1 Daniel Białowas | Tomek Mistak  
ul. Kościuszki 15 (wejście od podwórza, pierwsze piętro)

Atelier Sylwester Stabryła Painting  
Rynek 18

Pracownia Muralu Arkadiusz Andrejkow  
ul. Jagiellońska 47

Pracownia Jan Szczepkowski (Śluza)  
ul. Jagiellońska 60 (wejście od ulicy, pierwsze piętro)

Pracownia Drabina Sztuki Młodej Małgorzata Biega – Węgrzyn  
ul. Przemyska 31, Bykowce (skręt na Polanki)

## Art Off Road II

Rozpoczyna się druga edycja wydarzenia kulturalnego Art Off Road. 8 czerwca na jeden dzień pracownie artystów zostaną otwarte dla zwiedzających. Pracownie będzie można zwiedzać w godz. między 12.00 a 18.00. Obok mapa, która ułatwi Wam spacer.

### W wydarzeniu biorą udział:

- Studio AMPilszak, ul. Cegielniana 4
- OX Studio, Oksana Kulczycka ul. Chopina 21d
- Pracownia Joanna Szostak-Rogoz | Szymon Szczepkowski ul. Lenartowicza 2 (wejście od strony pomnika Grzegorza z Sanoka)
- Otwarta Pracownia 37,1 Daniel Białowas | Tomek Mistak ul. Kościuszki 15 (wejście od podwórza, pierwsze piętro)
- Atelier Sylwester Stabryła Painting Rynek 18
- Pracownia Muralu Arkadiusz Andrejkow ul. Jagiellońska 47
- Pracownia Jan Szczepkowski (Śluza) ul. Jagiellońska 60 (wejście od ulicy, pierwsze piętro)
- Pracownia Drabina Sztuki Młodej Małgorzata Biega-Węgrzyn ul. Przemyska 31, Bykowce (skręt na Polanki)

Honorowy Patronat nad wydarzeniem objął Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

## LESKO | PRZEMYSŁ | USTRZYKI DOLNE

## 13. Bieszczadzkie lato z książką

### Lesko · Ustrzyki Dolne · Przemyśl

7 – 9 czerwca 2019

#### Katarzyna Grochola

LESKO – 8 czerwca – godz. 15.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku  
USTRZYKI DOLNE – 8 czerwca – godz. 16.45 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych  
PRZEMYSŁ – 9 czerwca – godz. 15.00 – Przemyska Biblioteka Publiczna

#### Grzegorz Kasdepke

LESKO – 7 czerwca – godz. 9.00 – Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku  
USTRZYKI DOLNE – 7 czerwca – godz. 12.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych  
PRZEMYSŁ – 9 czerwca – godz. 12.00 – Przemyska Biblioteka Publiczna

#### Lucyna Kirwil i Jerzy Bralczyk

LESKO – 7 czerwca – godz. 16.30 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku  
USTRZYKI DOLNE – 8 czerwca – godz. 14.30 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych  
PRZEMYSŁ – 9 czerwca – godz. 16.30 – sala kominkowa Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu

#### Michał Ogórek

LESKO – 7 czerwca – godz. 15.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku  
USTRZYKI DOLNE – 7 czerwca – godz. 16.45 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych

#### Wojciech Pszoniak

LESKO – 8 czerwca – godz. 16.30 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku  
USTRZYKI DOLNE – 7 czerwca – godz. 17.45 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych  
PRZEMYSŁ – 9 czerwca – godz. 18.00 – sala teatralna Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu

#### Agnieszka Taborska

LESKO – 7 czerwca – godz. 11.00 – Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku  
USTRZYKI DOLNE – 7 czerwca – godz. 9.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych  
PRZEMYSŁ – 9 czerwca – godz. 11.00 – Przemyska Biblioteka Publiczna

Spotkaniem z wybitnymi polskimi autorami, towarzyszyć będą trzydniowe **MINITARGI KSIĄŻKI**

Ponadto zapraszamy na otwarcie **13. Edycji Bieszczadzkiego lata z książką** – 7 czerwca – godz. 12.45 – Mały Rynek w Lesku i koncert **Daniela Gałazki z zespołem DGZZ** – 8 czerwca – godz. 18.00 – Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku

## Bieszczadzkie Lato z Książką

W dniach 7 – 9 czerwca odbędzie się 13. edycja Bieszczadzkiego Lata z Książką.

Bieszczadzkie Lato z Książką to wyjątkowy festiwal, promujący czytelnictwo oraz kulturę literacką. Poprzez zróżnicowany program, w którym pojawiają się koncerty, prelekcje i spotkania z cenionymi pisarzami impreza aktywizuje regionalne życie kulturalne oraz ma na celu zainteresowanie jak największych grup czytelników współczesną polską literaturą.

W tym roku festiwal odbywać się będzie w dniach 7-9 czerwca w Lesku, Ustrzykach Dolnych i Przemyślu. Wezmą w nim udział: prof. Jerzy Bralczyk, prof. Lucyna Kirwil, Wojciech Pszoniak, Michał Ogórek, Katarzyna Grochola, Grzegorz Kasdepke oraz Agnieszka Taborska.

Spotkania poprowadzi ceniony dziennikarz Jerzy Kisielewski.

Tradycyjnie festiwalowi towarzyszyć będzie kiermasz książki na świeżym powietrzu oraz liczne atrakcje dla mieszkańców regionu.

Szczegółowy terminarz spotkań na plakacie obok.

## SKANSEN



FUNDACJA CZAS NADZIEI zaprasza na

# 7. WIELKI PIKNIK RODZINNY



### W PROGRAMIE:

14.00 Występy przedszkolaków oraz zumba dla dzieci

18.00 Centrum Uśmiechu „NA ZDROWIE INSPEKTOR OGÓREK”



17.30 4Dreams - koncert



19.00 Yellow Horse

### PONADTO:

- Dmuchacze, ścianka wspinaczkowa, park linowy, mobilny pokój zagadek
- Warsztaty - bezpieczeństwo na wakacjach
- Malowanie buzi, balonki
- Grill, lody, wata cukrowa
- Stoiska ze zdrową żywnością

## SKANSEN NIEDZIELA

9 CZERWCA, GODZ. 14.00



REJESTRACJA DAWCÓW SZPIKU DKMS



Stowarzyszenie Pierwsza Pomoc  
-ratowniczo-transportowe

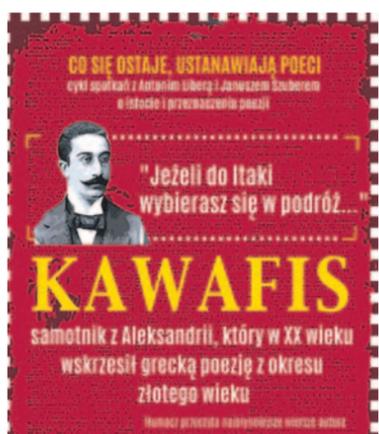


BERDUSZKO NADZIEI  
(na wystrzał! CENIE NADZIEI!)

## ZAMEK, SALA GOBELINOWA

## Wieczór z poezją Konstantinosa Kawafisa

10 czerwca o godz. 18.00 w Sali Gobelinowej sanockiego Zamku odbędzie się kolejne spotkanie z Januszem Szuberem i Antonim Liberą.



### Wystawa Macieja Pęcaka

W Muzeum Historycznym trwa wystawa Macieja Pęcaka „Wiano” (Landszaft, Relikwie i Inne. 2008-2017. Prace ze zbioru Igi Pencak). Finał wystawy odbędzie się 25 czerwca o godz. 18.

## SDK

## Kino

### Trzy kroki od siebie

Czas trwania: 116 min.  
Produkcja: USA, 2019  
15.06.2019 godz. 17.00  
16.06.2019 godz. 17.00  
17.06.2019 godz. 18.00  
19.06.2019 godz. 18.00

### Pokémon: Detektyw Pikachu

Czas trwania: 104 min.  
Produkcja: Japonia, USA 2019  
15.06.2019 godz. 15.00  
16.06.2019 godz. 15.00  
17.06.2019 godz. 16.00  
19.06.2019 godz. 16.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 7 czerwca o godz. 12.00 i odpowiedzą na jedno pytanie, dotyczące bieżącego numeru „TS”, przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.